Nr. 252 Bochum, na środę dnia 1-go listopada 1911 Rok 21

Wiarus Polski

Codzienne pismo ludowe dla Polaków na obczyźnie poświęcone oświacie oraz sprawom narodowym, politycznym i zarobkowym

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych. Przedpłata kwartalna na poczcie i u listowych wynosi 1 marke i 80 fen. a z odnoszeniem do domu 2 marki 22 fen. — „Wiarus Polski" zapisany jest w cenniku pocztowym pod znak. I polnisch nr. 123.

W imię Boże za Wiarę i Ojczyznę!

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 15 fen.; ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 25 fen. Kto często ogłasza otrzyma rabat.— Listy do „Wiarusa Polskiego" należy frankować i podać na nich dokładny adres piszącego. Rękopis. nie zwracamy.

Redakcya, drukarnia i księgarnia znajduje się w Bochum, przy ul. Maltheserstr. 17. -- Adres: „Wiarus Polski". Bochum. — Telefon nr. 538.

Każdy abonent jest ubezpieczony na

300 marek

na wypadek śmierci wskutek nieszczęśliwego wypadku w Norymberskim banku ubezpieczeń na życie w Norymberdze jeżeli wypadek zdarzył się na powierzchni ziemi, a na połowę tej sumy w razie wypadku pod ziemią. O każdym wypadku nieszczęśliwym należy donieść bankowi w przeciągu tygodnia Adres: Nürnberger Lebensversicherungsbank, Nürnberg. Prócz tego musi okaleczony w przeciągu 24 godzin po wypadku udać się do lekarza. O wypadku śmierci trzeba donieść zaraz, najpóźniej jednak w przeciągu 48 godzin. Podstawy ubezpieczenia można poznać z warunków ubezpieczenia, które te przepisy można otrzymać od Wydawnictwa albo od Norymberskiego banku ubezpieczeń na życie.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniemczyć się pozwoli!

Na listopad i grudzień

można jeszcze zapisywać na każdej poczcie

„Wiarusa Polskiego".

Prenumerata na te dwa miesiące wynosi tylko

1 markę 20 fenygów

a z odnoszeniem do domu 28 fenygów więcej.

Rodacy! Starajcie się, aby w każdym domu polskim na obczyźnie posiadano „Wiarusa Polskiego".

W obronie napisów polskich.

Wśród dróg i środków germanizacyjnych zajmuje miejsce poważne chęć nadania ziemi naszej już nazewnątrz znamion obcych. I tak — zauważamy to szczególnie po miastach — wszelkie gmachy i budynki, jakie stawiają u nas państwo i władze publiczne, nie nawiązują do tradycyi kraju naszego, nie są wyrosłe z charakteru i podłoża jego, lecz noszą cechy na wskroś obce, nie licują z całą jego odrębną istotą, nadają mu piętno niewłaściwe. Podobnie a z tych samych pobudek postępują władze między innymi w sprawie napisów; nigdzie nie pomieszczają żadnych napisów w języku naszym, w języku zrozumiałym dla ludności rdzennej, od wieków na tej ziemi zasiedziałej. Nie pozwalają na rogach ulic umieszczać nazw ich polskich, często odwiecznych; w tym kierunku posunięto się przed niedawnym czasem nawet do tego, że zabroniono wogóle w miejscach publicznych umieszczania polskich nazw ulic.

W ślad za władzami postępuje społeczeństwo niemieckie, — prawie — że systematycznie i coraz intenzywniej. I tak mnoży się u nas coraz więcej takich składów niemieckich i żydowskich, które na swych godłach kupieckich pomieszczają napisy wyłącznie w języku niemieckim, z pominięciem zupełnem języka polskiego.

Zachodzi przy tem wszystkiem niestety objaw jeszcze bardziej przykry i zarazem gorszący, że na rękę władzom i społeczeństwu niemieckiemu — w tych ich usiłowaniach germanizacyjnych — idą pewne jednostki z pośród społeczeństwa polskiego. W czasach bowiem ostatnich, jakby coraz liczniej spotykamy takie składy polskie, które na godłach swych zamieszczają wpierw napis niemiecki, a następnie dopiero polski, u których napis niemiecki bardziej się odznacza, niż polski. Najgorszym atoli i najsmutniejszym objawem jest to, że nie brak i takich składów polskich, na których napisów polskich niema wcale, a widnieją wyłącznie niemieckie.

Na objaw ten, wysoce niepocieszający, zwracamy niniejszem publicznie uwagę. Jakie winno społeczeństwo wysnuć wobec niego wnioski?

Jeśli firmy niemieckie i żydowskie lekceważą język nasz w sposób rzucający się tak jaskrawo w oczy, to winno to być dla społeczeństwa naszego nową pobudką do tem bardziej bezwzględnego a ścisłego stosowania się do przykazania narodowego, wypływającego z hasła: „Swój do swego".

Jeśli zaś są takie firmy polskie, które — licząc na klientelę polską i budując tem samem na haśle „swój do swego", a z drugiej strony lekceważąc swój własny język ojczysty i język swych odbiorców — przykładają ręki do nadawania charakteru niemieckiego naszym miastom, to wobec tych winniśmy podobnie stanowczo zaznaczyć nasze stanowisko. Kupujący w odnośnych firmach winni na to zwracać uwagę ich właścicielom, że nie wolno kupcowi polskiemu ubliżać godności naszej narodowej, a zarazem uwydatniać taką małoduszność i brak charakteru, i winni dalej domagać się energicznie zmiany w tym względzie. Skoro zaś to nie poskutkuje, należy wysnuć wnioski dalsze.

Postępowanie z naszej strony winno na tym punkcie być jednak jak najbardziej stanowcze, inaczej mogłoby dojść do tego, że coraz więcej malałyby liczebnie nawet prywatne napisy polskie, a ziemia nasza przybierałaby zewnętrznie jeszcze bardziej cechy kraju obcego.

Wydział kulturalny „Straży".

Reklama

jest podstawą wszelkiego interesu. Kupcy i przemysłowcy polscy powinni dążyć do powiększenia swych przedsiębiorstw, gdyż wtedy będą mogli łatwiej konkurować z przemysłem i handlem obcym. Bez zręcznych a stałych ogłoszeń w gazetach polskich, z trudnością tylko może się jakikolwiek interes rozwinąć i zamienić na przedsiębiorstwo na szersze rozmiary. Dla tego każdy myślący i postępowy kupiec powinien co rok wyznaczyć pewną sumę na ogłoszenia, a spostrzeże niebawem, że ogłoszenia te przyczyniają się znakomicie do większego rozwoju jego interesu.

Niechże tedy i nasi kupcy i przemysłowcy polscy na obczyźnie polecają się we „Wiarusie Polskim".

Nieszczęśliwy wypadek.

Abonent „Wiarusa Polskiego" śp. Adam Krzyżanowski został zabity w kopalni, że zaś jako abonent „Wiarusa Polskiego" był ubezpieczony w Norymberskim banku ubezpieczeń na życie, przeto bank ten pozostałej wdowie wypłacił 150 marek, gdyż tyle jej się należało, albowiem zabity pracował pod ziemią.

Wojna włosko-turecka.

Wszystkie wiadomości nadchodzące z Afryki północnej stwierdzają, że położenie włoskiego korpusu ekspedycyjnego jest bardzo ciężkie i że ostatnie walki wypadły niekorzystnie. W rezultacie, Włosi pod pozorem zmiany frontu musieli się cofnąć tak, że obecnie zajmują tylko pas nadbrzeżny, do którego ściągają działa okrętów wojennych. Okazuje się zatem, że podejmując wyprawę, w nadziei szybkiego i łatwego jej zakończenia, włoska dyplomacya popełniła omyłkę, która ją drogo kosztować będzie.

Wojsko włoskie stoi wobec przeważającej siły wojska tureckiego. Biuro Reutera bowiem donosi, że siła zbrojna Turków i Arabów rośnie z każdym dniem i wynosi 60,000 chłopa.

Włosi cofnąć się musieli z dotychczasowej linii obronnej. Dziennik konstantynopolitański „Sabach" donosi z Trypolisu, że dywizya wojska włoskiego napadła Turków. Ci znowu wsparci przez oddziały ochotnicze zmusili Włochów do ucieczki, którzy cofnęli się do miasta. Po stronie włoskiej poledz miało 300 a 700 zostało rannych. Prócz tego w ręce Turków wpadły trzy włoskie karabiny maszynowe i trzy okopy.

Turcya nie chce pokoju.

Ambasadorowie niemiecki i austryacki proponowali rządowi tureckiemu o wiele przystępniejsze warunki pokoju. Rząd turecki atoli, z powodu chwilowego powodzenia Turków w Trypolisie, nie dąży do zawarcia pokoju.

Trypolis oblężony przez Turków.

Urzędowe wiadomości opiewają, że Turcy i Arabowie oblegają miasto. Na fortach zewnętrznych wywiesili flagi tureckie.

Świeże wypadki wojenne.

Rzym, 30. 10. Z Hones donoszą do pism tutejszych, że Turcy wczoraj dokonali śmiałego ataku na pozycye włoskie, zostali jednak odparci z ciężkiemi stratami, podczas gdy Włosi stracili tylko dwóch zabitych i dwóch rannych. W okolicy Trypolisu nie zaszły żadne poważniejsze wypadki. Wczoraj odwieziono 1500 wziętych do niewoli Arabów pod silną eskortą na wyspy Tremiti i Ustica, gdzie pozostaną aż do ukończenia wojny.

Rzym, 30. 10. Pisma rzymskie donoszą, że w Konstantynopolu wykryto sprzysiężenie oficerów młodo-tureckich na wielkiego Wezyra. Podobno dokonano już licznych aresztowań, i oczekują dalszych sensacyjnych odkryć w tej sprawie.

Rzym, 30. 10. Aby wzmocnić dozór na morzu Śródziemnem, rozporządziło włoskie ministeryum marynarki, że wszystkie większe parowce włoskie towarzystw okrętowych mają być uzbrojone w armaty i oddane pod rozkazy rządu włoskiego, który je użyje do służby wywiadowczej. Wczoraj wyładowano w Termini 40 armat polnych, aby je jak najprędzej przewieść do Trypolisu dla wojska włoskiego.

Rzym, 30. 10. Komenda wojsk włoskich zdecydowała się podobno nie poprzestać na samem tylko oblężeniu i ostrzeliwaniu wybrzeża trypolitańskiego, lecz chce doprowadzić do decydującej bitwy morskiej. Włochy nie wątpią w to, że uda im się zniszczyć w zupełności flotę turecką, poczem bez przeszkody będą mogły uskutecznić lądowanie wojsk swych wszędzie tam, gdzie tego zajdzie potrzeba. O ruchach floty włoskiej zachowuje rząd najściślejszą tajemnicę, ogól nie jednak sądzą, że Włochy przygotowują się do decydującej bitwy na morzu.

Polacy na obczyźnie.

Eickel-Holsterhausen. Rodacy! Dnia 6 i 7 listopada odbędą się wybory do rady gminnej w Eicklu a 8 i 9 w Holsterhausen. Dlatego powinnością każdego Rodaka mającego prawo wyborcze, przejrzeć listę wyborczą, wyłożoną w urzędzie gminnym w Eicklu. Kto nie jest w liście zapisany a nie każe się wpisać, ten traci prawo wyborcze. W sprawie powyższych wyborów odbędzie się dnia 1 listopada zebranie członków „Oświaty" w Eicklu o godzinie 11 i pół na wietnicy p. Przybylskiego, zaś w Holterhausen o godz. 3 i pół na wietnicy p. Spickra. Na zebranie to zaprasza się wszystkich członków towarzystwa „Oświata". Wszyskich informacyi względem wyborów udziela pp. Józef Ławniczak i Wawrzyn Ordzinak.

Röhlinghausen. W ubiegłą niedzielę odbyło się tu zebranie Towarzystwa wyborczego, na którem omawiano sprawę miejscowych wyborów do rady gminnej. Swego czasu, na mocy kompromisu z centrowcami, został wybrany Polak p. Stanisław Antkowiak. W trzeciej klasie ustąpił przez losowanie p. Antkowiak. Teraz centrowcy nie chcą poprzeć kandydata polskiego, lecz chcą nam przeciwstawić własnego. Naturalnie, iż Polacy nie myślą się zrzekać kandydatury, tylko na zebraniu postawili znów kandydaturę p. Antkowiaka, oburzając się słusznie na nielojalność centrowców, ale jej się nie dziwiąc.

Wybory do rady gminnej odbędą się dnia 14 i 15 listopada i spodziewać się godzi, że Rodacy z Röhlinghausen tak energiczną rozwiną agitacyę, iż nie będą się potrzebowali powstydzić liczby zdobytych głosów.

Pamiętać jednak trzeba, iż tylko zapisani w liście wyborczej do głosowania zostaną dopuszczeni. Lista wyborcza jest wyłożona do 11 listopada. Niech do tego czasu każdy się przekona, czy jest zapisany, a gdyby zapisany być nie miał, niech się o swe prawa upomina. Lista wyłożona jest w biurze tutejszego komisaryatu.

W I i II klasie odbędą się także wybory. W pierwszej klasie będą głosowały wyłącznie kopalnie „Pluto" i „Königsgrube", do drugiej klasy należy 110 wyborców a do trzeciej 2093.

Tu jaskrawo się pokazuje marnota trzyklasowego systemu wyborczego, jaki obowiązuje także przy wyborach do sejmu pruskiego.

W końcu dodać jeszcze trzeba, że wybory odbędą się w lokalu gościnnego Henkela.

Spełnijmy wszyscy nasz obowiązek, a centrowcy się przekonają, że nas bezkarnie lekceważyć nie można.

Jako referent był na naszem zebraniu redaktor „Wiarusa Polskiego" p. Antoni Brejski.

Bochum-Riemke. W wyborach do dozoru kościelnego i reprezentacyi zostali wybrani następujący panowie: do dozoru kościelnego z polskiej strony Fr. Garczyk, z niemieckiej H. Keller, Fr. Hakert i J. Aring.

Do reprezentacyi z polskiej strony J. Choryński i Fr. Pietr, z niemieckiej K. Langmann, r. Dietz, Th. Cornelius, FH. Seite, B. Pappert, H. Spengler, H. Gietzen, St. Weiler, W. Kampmann i J. Ridder. Głosy polskie i niemieckie prawie się równały. Rano 16 Niemców głosowało więcej, po południu tylko 9 więcej. Rano głosowało 174, po poł. 239. Niemcy rano i po poł. kreślili polskie głosy, mimo iż z Polakami zawarli kompromis. Niemcy swym złym przykładem pociągnęli Polaków za sobą, którzy po poł. kreślili także niemieckie głosy. Zarząd Tow. Wyborczego w tem winy nie ponosi, on hasła nie wydał, jak mniemał ks. proboszcz, lecz wydali je sami Niemcy, kreśląc rano i po poł. Polaków. Czas niedogodny ukrócił nam także głosów, bo większa liczba na-

szych rodaków nie mogła głosować z powodu pracy na fabrykach itd., lecz w przyszłości starać się będziemy, by wybory tak rozłożyć, by każdy swój obowiązek obywatelski mógł spełnić.

Dziękujemy więc serdecznie naszym wyborcom z Bochum-Riemke za tak liczny udział i zachęcamy gorąco nadal do pracy obywatelskiej. „Cześć oświacie!"

Zarząd Towarzystwa Wyborczego w Bochum-Riemke.

Uwaga: Przyszłe zebranie odbędzie się dnia 5 listopada o godz. 4 po poł. na sali p. Hasenpfuga na ul. Hiltroperstr.

Ziemie polskie.

Z Prus Zachodnich, Warmii i Mazur.

Kowalewo. Kupiec p. Brunon Wojciechowski sprzedał własność swoją za 42 tysiące marek kupcowwi p. Robertowi Smolińskiemu z Torunia.

Grabowo, w pow. lubawskim. Staraniem ks prob. Pełki, założono tu w niedzielę 22 października w obecności patrona Towarzystw ks. prob. Kupczyńskiego z Garca, Towarzystwo Ludowe na parafię grabowską. Na członków zapisało się 28 osób. Do zarządu obrano ks. prob. Pełkę przewodniczącym, Michała Grabowskiego zastępcą, Skonieczkę sekretarzem, a Bernarda Czaplińskiego skarbnikiem.

Tuchola. Już od kilku dni pali się bagno, należące do niem. spółki parcelacyjnej w Tucholi a obejmujące przeszło 400 mórg. Dotąd spaliło się około 80 mórg, obsadzonych po części lasem sosnowym. Pożar trudno ugasić z powodu panującej suszy i wiatru. Spowodował go podobno właściciel dóbr Robert Stephan w Iwicznie, u którego zapaliło się bagno.

W Tczewie odbyło się w niedzielę zebranie centrowców pod komendą generalnego wikaryusza z Pelplina, oficyała kan. Scharmera. Jako kandydata na posła do parlamentu postawiono ks. Baranowskiego, proboszcza z Miłobądza. Pomimo polskiego nazwiska jest ks. Baranowski Niemcem. Dziwna rzecz, zaznacza „Goniec Wielkopolski" — że centrowcy występują przeciw Polakom (gdy na zachodzie Niemiec), skoro Polacy postawią własnego kandydata tam, gdzie nie ma widoków przejścia — a sami nie tylko podobnie postępują, ale często głosują nawet na takich kandydatów, którzy są wrogami Kościoła katolickiego. W tczewsko-starogadzko-kościerskim okręgu wyborczym centrowiec również nie ma najmniejszego widoku przejścia — przypominajmy im tedy ich postępowanie, skoro nam czynić będą zarzuty, że ich nie popieramy. Centrowcy w tym okręgu liczą może na to, że ich kandydat mający nazwisko polskie, złowi także pewną liczbę głosów polskich. Je żeli tak rzeczywiście sądzą, to pewno się omylą, bo dziś lud polski tak łatwo oszukać się nie da.

Z Wielkiego Księstwa Poznańskiego.

Gniezno. Podburzenia do gwałtów dopatrzyła się prokuratorya gnieźnieńska w wydanym przez sędziwego p. Józefa Chociszewskiego „Zbiorku poezyi dla młodzieży". Niektóre z poezyi uznano jako „wzywające do oderwania ziem polskich od Niemiec". Pan Chociszewski skazany został na 100 marek grzywny.

Trzemeszno. Straszną śmiercią zginęła siedmioletnia córeczka gospodarza p. Wojewody w Gołąbkach. Przy paszeniu bydła zapaliły sobie dzieci na polu ogień. Dziewczynka znosiła także łęty od pęrek do ognia. Naraz zapaliły się jej sukienki tak, że maleństwo w jednej chwili wyglądało jak pochodnia. W śmiertelnym strachu zaczęło dziecko biedz ku domowi, ale po drodze już ją opuściły siły. Upadła więc biedaczka i wśród strasznych męczarni wyzionęła ducha.

Strzelno. 146-morgowe gospodarstwo p. Rogacza w Piaskach nabył gospodarz p. Wypijewski za 91 tysięcy marek.

Śmigiel. Onegdaj wybuchł pożar w domu mistrza szewskiego p. Nikodema Rutkiewicza. Cały dom stał się pastwą płomieni. Był to jeden z najstarszych domów w Śmiglu. W roku 1813, gdy Francuzi wracali z Rosyi, służył na lazaret dla chorych żołnierzy.

Poznań. Posiedziciel Strohn z Wilhelmowa pod Ujściem sprzedał 1300 mórg ziemi p. Palaczowi z Poznania za 193000 mr. Pan Strohn nabył w roku 1907 ten majątek obszaru około 1600 mórg za 123 tys. mr. Stopniowo sprzedał z tego 200 mórg łąki za 50 000 mr., młyn za 13 000 mr. W takim razie S. w ciągu 4 lat zarobił 130 000 mr.

Ze Śląska czyli Staropolski.

Lubliniec. Onegdaj krótko przed godziną 12 w nocy strzelił ktoś do okna nauczyciela Brzezowskiego w Kośmidrze. Na szczęście okiennice były zamknięte; w przeciwnym razie byłby nabój mógł zranić śpiącego w pobliżu okna synka nauczyciela. Sprawcy dotąd nie wykryto.

Świętochłowice. W kamienicy posiedziciela Skupnego powstał pożar. Spalił się cały dach. Dalszemu rozszerzeniu się ognia przeszkodziła straż pożarna. Przyczyny pożaru nie stwierdzono.

Zabrze. Obrywające się węgle okaleczyły ciężko w kopalni „Abwehr" kruszaka Teodora Kubicę z Mikulczyc i nasypywacza Stefana Dawida z Stolarzowic Ciężko rannych odwieziono do lecznicy gwareckiej w Zabrzu.

Z innych dzielnic Polski.

Testament ks. Stojałowskiego. Doręczono pismom krakowskim ze strony rodziny śp. ks. Stojałowskiego list, pisany przez zeń przed 10 laty, a w którym — jak donoszono — ks. Stojałowski miał naznaczyć termin swego zgonu na 25 października br.

Na kopercie tego listu umieścił ks. Stojałowski słowa: „Moja ostatnia wola do otwarcia 25 października 1911".

Wczoraj w obecności rodziny rozpieczętowano ów list, z którego się okazuje, że doniesienia jakoby ks. Stojałowski przepowiadał na 25 października br. swoją śmierć, były nieścisłe. Śp. ks. Stojałowski nie przepowiedział terminu swego skonu, ale jakby przeczuł, że dzień 25 października będzie najbliższym po jego śmierci, a więc najbardziej będzie stosowna chwila do otwarcia „ostatniej woli".

List, o którym mowa, tak się zaczyna:

„W imię Ojca i Syna i Ducha św. Amen. Gdy nam Pan Nasz Jezus Chrystus powiedział: Czuwajcie, bo nie wiecie dnia ani godziny, przeto będąc zdrów na ciele i w stanie takim, że po ludzku, wyjąwszy ski Boga jeszcze czas jaki, dla ostrożności i pewności w dniu dzisiejszym to jedno, co na razie wartościowego posiadam, tj. ubezpieczenie na życie w Towarzystwie Janusa, czyli tak zwaną polisę na 2.500 złr. oddaję w ręce mojej siostry Anieli Szydelskiej z tem, że pozostawiam Jej zupełnie do woli w jaki sposób podnosząc te pieniądze, w swoim czasie użyć ich zechce".

Dalsza część listu ma charakter czysto familijny. Zakończenie listu brzmi:

„A kiedy Bóg mię powoła z tego świata, pamiętaj droga Anielciu (siostra p. Szydelska) ze swoim Stasiem na brata Twego Stanisława i módl się do Pana Jezusa, aby mu był sędzią miłosiernym — i przyjął do mieszkania Ojca swego, dokąd poszedł zgotować miejsce tym którzy Weń wierzą i Jego kochają, i nie zapierają się Go przed ludźmi. Nie kochałem go wprawdzie jak należało, ale z łaski Jego wierzyłem zawsze i przynajmniej chciałem nieść Imię i chwałę przed ludźmi. Może więc będzie mi mój Zbawiciel miłosiernym". — Amen.

Ks. Stanisław Stojałowski.

Nowy zakład wychowawczy ksks. Salezyanów w Przemyślu w Galicyi. Dnia 22 bm. poświęcił biskup przemyski ks. dr. Pelczar, nowy zakład, jaki ksks. Salezyanie wybudowali w Przemyślu na Zasaniu dla młodzieży zwłaszcza rzemieślniczej. Na uroczystości był obecny także bawiący w Polsce generał Salezyanów, ks. Paweł Albera, który przed południem odprawił uroczystą sumę. Akt poświęcenia odbył się po południu o godzinie 5 po uroczystych nieszporach, które odprawił rektor seminaryum biskupiego ks. infułat Lękawski. Publiczności zebrała się znaczna liczba, tak, że wypełniła dotychczasową kapliczkę oraz wielką salę i obszerne kurytarze nowego budynku. Po poświęceniu ks. biskupa, Pelczar przemówił w podniosłych słowach do obecnych zaznaczając, że, poświęca i bierze w opiekę ten dom, aby mógł wiele dobrego zdziałać na rzecz młodzieży. Uroczystość zakończyła się pięknym wieczorkiem.

Wiadomości ze świata.

Z Niemiec.

Kandydatura hrabiego Posadowskiego. W okręgu wyborczym Bielefeld-Wiedenbrück stronnictwa centrowe, liberalne, konserwatywne, chrześciańsko-społeczne postanowiły wspólną kandydaturę hr. Posadowskiego-Wehnera, który mandat przyjął. Gdyby go wybrano, nie przyłączy się do żadnego stronnictwa. Okręg ten należał do socyalistów, którzy w roku 1907 otrzymali w wyborach ściślejszych 13 642.

Socyaliści w Dortmundzkim w wyborach do parlamentu postawili w miejsce cierpiącego dotychczasowego posła sekretarza robotniczego Bömelburga, dziennikarza dra Erdmanna z Kolonii, jako kandydata na posła.

W okręgu kolońskim postawili centrowcy ponownie kandydaturę posła radcy sprawiedliwości Karola Trimborna z Kolonii.

Wydział wyborczy stronnictwa centrowego dla okręgu Arnsberg-Olpe-Meschede postawił dotychczasowego posła, sekretarza gewerkvereinu, Beckera na kandydata na posła do parlamentu niemieckiego.

W okręgu wyborczym Hamm-Soest centrum postawiło ponownie kandydaturę dotychczasowego posła do parlamentu, sekretarza robotniczego Wiedeberga. Narodowi liberałowie postawili kupca Schulenburga z Soest jako kandydata.

Zebranie protestujące na 5 i 12 listopada urządzają socyaliści w Berlinie, ażeby zająć stanowisko wobec wojny włosko-tureckiej.

W sprawie układu marokańskiego, „N. F. Presse" donosi z Berlina, że traktat marokański między Francyą a Niemcami nie przyjdzie przed forum parlamentu, gdyż wedle konstytucyi rzeszy cesarzowi przysługuje bez porady parlamentu prawo ratyfikacyi układu. Natomiast we Francyi traktat ów będzie musiał otrzymać aprobatę parlamentu.

Wybory ściślejsze pomiędzy Polakiem ks. Banasiem a centrowcem Sapientą w okręgu raciborskim odbędą się 8 listopada.

Z Austryi.

Rozłam wśród Słowtków. „Korespondencya słowiańska" donosi, że wśród Słowaków węgierskich organizuje się obóz liberalny, złożony przeważnie z inteligencyi protestanckiej. Obóz ten zamierza usunąć dotychczasowych przywódców politycznych z kleru katolickiego, oskarżając między innemi ks. Hlinkę, który niedawno ukończał trzyletnią karę więzienną za sprawę słowacką, o zdradę narodową. Zarzut ten partya protestancko-liberalna uzasadnia tem, że ks. Hlinka przyjmował uroczyście w swej parafii, w Rużamberku, spiskiego biskupa Parvy'ego, który go niegdyś zasuspendował za działalność patryotyczną i zniósł suspensę dopiero wte-

Mowa posła Korfantego

wygłoszona 26 października w parlamencie niemieckim podczas obrad nad interpelacyami w sprawie drożyzny.

Jak można było przewidzieć, dyskusya nad przedłożonemi tutaj interpelacyami przeszła na tory zasadniczego omówienia naszej polityki gospodarczej i polityki wyborczej. Moi przyjaciele polityczni nie mają żadnego powodu zajmować się tu polityką wyborczą. Dlatego nie będę się rozwodził ani nad związkiem rolników, ani nad związkiem chłopskim. Nam jest to obojętne, czy za 20 lat nad związkiem rolniczym ktokolwiek uroni łzę, czy też nie. (Bardzo dobrze! — na lewicy). W dyskusyi chodziło o to, czy mają być cła ochronne, czy wolny handel. Z całej tej debaty mógłbym wyciągnąć wniosek, że w tej izbie właściwie niema zasadniczych zwolenników wolnego handlu. Nawet panowie wolnomyślni pracują przecież w wolnym handlu tylko dorywczo, a kolega dr. Südekum wczoraj w imieniu socyalnych demokratów bronił się przed zarzutem, jakoby socyalni demokraci byli zasadniczymi zwolennikami wolnego handlu. I postąpił sobie zupełnie słusznie, bo akta parlamentu są przecież dowodem, że jego koledzy w dawniejszych latach uznawali zasadnicze podstawy ceł ochronnych, a towarzysze za granicą są ostatecznie najlepszym przykładem, że można ich pozyskać dla ceł ochronnych. Według zapatrywania mego i moich politycznych przyjaciół jest ważną kwestyą, czy mają być cła ochronne czy wolny handel. Kilkudniowa debata, jaka się w tej sprawie toczyła w tej izbie, przekonała mnie wprawdzie, że różne partye stanowisko swe do tych spraw uzależniają od miejsca i czasu. Z przebiegu rozpraw można było wyczuć, że różne partye tej wysokiej izby stoją na stanowisku wolnego handlu, że jednak stosownie do miejsca i czasu skłonne są do popierania ceł ochronnych. Moi przyjaciele polityczni w tej sprawie są innego zdania; mianowicie w polityce gospodarczej nie zastosują swego stanowiska według wymagań czasu i miejsca.

Jestem zdania, że kanclerz w wywodach swoich miał zupełną słuszność, iż w polityce gospodarczej chodzi przedewszystkiem o to, aby dla ludności, a przedewszystkiem ludności biedniejszej, postarano się o lepiej płatną pracę, że polityka gospodarcza nie polega na tem, aby zmniejszano ceny za artykuły spożywcze, raczej pierwsze jest warunkiem zdrowej polityki gospodarczej, aby także biedniejsi ludzie, członkowie klasy robotniczej tyle zarobili, iżby mogli płacić takie ceny. (Bardzo słusznie! — na prawicy). Jeżeli staniemy na tem stanowisku, to musimy zadać sobie pytanie, czy obecna polityka gospodarcza w państwie niemieckiem może wykazać tak pomyślne rezultaty, aby praca narodu była dobrze płaconą. Jeżeli mam tu wyszczególnić poszczególne części kraju, to przychodzę do przekonania, że właśnie obecna polityka gospodarcza, a także i układy handlowe w ściślejszej ojczyźnie mojej, na Górnym Śląsku, przyczyniły się do tego, że milionowa ludność na Górnym Śląsku nie jest w stanie znaleść pracy opłacającej się. (Słuchajcie, słuchajcie! — u socyalnych demokratów.) Popatrzcie tylko panowie na położenie geograficzne tego kraju! Górny Śląsk wcina się niejako klinem pomiędzy Rosyę a Austryę, i naturalny rynek zbytu dla jego wyrobów przemysłowych leży poza granicą Niemiec, w Rosyi i Austro-Węgrzech. Skutek zaś cła ochronnego dla przemysłu naszego jest taki, że tego naturalnego rynku zbytu dla węgla i żelaza zostaliśmy prawie zupełnie pozbawieni.

Przechodząc teraz do sprawy drożyzny, chciałbym zwrócić uwagę na to, że ten wielki górnośląski obwód przemysłowy bynajmniej nie jest pod względem rolnictwa krajem pozostającym w tyle, któryby nie mógł zaopatrzyć ludności w potrzebne środki żywności. Wartość produktów, jakie wytwarza górnośląski obwód przemysłowy, nie jest tak małą. W r. 1900 wynosiła ta wartość przeszło półtora miliona marek, a nie były w to wliczone produkty, które przemysł sam na miejscu spotrzebował. Chcę zwrócić uwagę, że produkcya węgla od roku 1871 do 1910 wzrosła z 16,9 milionów ton na 34,4 miliony ton, czyli około 104 procent. Ale zaraz muszę dodać, że w obwodzie Ruhry w tym samym czasie produkcya węgla podniosła się o 145 procent. Lecz proszę uwzględnić także, że w zupełnie tym samym czasie dowóz węgla angielskiego do tych właśnie okolic, które dawniej były rynkiem zbytu dla węgla górnośląskiego, podniósł się o przeszło 200 procent. Gdy więc przyszły ostatnie traktaty handlowe, położenie przemysłu górnośląskiego i co za tem idzie, położenie ludności, żyjącej z tego przemysłu, musiało się pogorszyć. Proszę także uwzględnić i to, że Rosya, która aż do tego czasu tworzyła bogaty rynek zbytu dla węgla naszego, jedyny kraj w Europie, zaprowadziła cło na węgiel i to 2 marki od tony. Z tego powodu utraciliśmy prawie zupełnie rynek rosyjski dla zbytu naszego węgla. Także i możliwość zbytu do Austro-Węgier pogarsza się z roku na rok. Naturalnie przyczynia się do tego w wysokim stopniu także austryacka polityka taryfowa, która ogranicza coraz bardziej rynek dla zbytu węgla naszego.

Dalszym momentem są ostatecznie szczęśliwie zakończone próby opalania ropą naftową. Zwracam uwagę na to, że w czasie obecnie obowiązujących układów handlowych w samym roku 1910 produkcya węgla na Górnym Śląsku cofnęła się o 6 procent, podczas gdy w obwodzie Rury w tym samym czasie produkcya węgla podniosła się o 4 procent. Podobnie ma się rzecz z produkcyą surowca żelaznego na Górnym Śląsku. W r. 1871 produkował Górny Śląsk około 15 procent wszystkich wyrobów surowca żelaznego w Niemczech, w roku 1910 produkcya wynosiła już tylko 6,1 procent. (Głosy socyalnych demokratów: niema rudy!) Sama sprawa rudy nie odgrywa tu roli. W znacznej części przyczynia się do tego fakt, że nie mamy żadnego pola zbytu dla wyrobów surowcowych. Podczas gdy w całych Niemczech produkcya surowca z roku 1871—1910 podniosła się o 846 procent, to u nas na Górnym Śląsku podniosła się tylko o 333 procent. Po ostatnich układach handlowych produkcya surowca żelaza na Górnym Śląsku spadła o 22 procent, a od roku 1896—1908 o 29,2. Podobnie rzecz się ma z gotowymi wyrobami przemysłu żelaznego. Chciałbym zwrócić uwagę panów na to, że zwłaszcza od ostatniego układu handlowego przemysł większych wyrobów żelaznych na Górnym Śląsku regularnie pracuje bez żadnego zysku, a jeżeli Królewska Huta i Laurahuta są w stanie dać 5 procent dywidendy, to pochodzi to stąd, że są to przedsiębiorstwa skombinowane, które osiągają ten zysk tylko przez to, że mają równocześnie także kopalnie węgla.

dy, gdy sam Rzym wystąpił w obronie proboszcza przeciw biskupowi.

Wyłania się atoli jeszcze gorsza sprawa. Oto protestancki „Slovensky Denik“ wystąpił z twierdzeniem, że katolickie „Ludowe Nowiny“ przyjęły od rządu węgierskiego „subwencyę“ 25 000 koron i wyświadczyły rządowi rozmaite przysługi podczas ostatnich wyborów. Zawrzało więc w obu obozach. Sprawa w tej chwili nie jest jeszcze należycie wyjaśniona.

Ludność Czech. Według ostatniego spisu ludności w Czechach naliczono 4 241 100 Czechów a 2 467 000 Niemców.

Z Rosyi.

Uciśniona Rosya. Korespondent kijowski „Nowego Wremieni“ utyskuje ,że w skutek pośpiechu rządu, który pozwolił Polakom nabywać ziemię i zaokrąglać posiadłości, własność rosyjska na Ukrainie kurczy się, a polska powiększa się coraz bardziej. Koloniści Czesi i Niemcy są usposobieni wrogo do rządu. Podczas wyborów idą ręka w rękę z Polakami i kadetami przeciw rosyjskiej idei narodowej.

Z Szwajcaryi.

Wybory do rady narodowej. W wyborach do rady narodowej, które niedawno temu się odbyły, w pierwszym pochodzie otrzymało stronictwo katolicko-konserwatywne 35 mandatów, socyaliści 10, stronnictwo centrowe protestanckie liberalne 10, grupa socyalno-polityczna 7, partya rządowa radykalna 107 mandatów. Razem wybrano tedy 169 z 189 posłów. Wybory ściślejsze odbędą się mianowicie w kantonach Bazylea, Berno, Neuenburg i Genewa.

Z Watykanu.

Zamianowanie nowych kardynałów. Dziennik watykański „Osserwatore Romano“ donosi, że na 27 do 30 listopada zwołany będzie konsystorz papieski celem zamianowania nowych 17 kardynałów. Kardynałów Włochów dotychczas jest 7, 10 zagranicznych, z tych 2 z Austryi, 2 z Ameryki Północnej, 2 Hiszpanów, 4 Francuzów. Niemca nie ma żadnego. Papież zamianować ma 2 Polaków kardynałami.

Z Chin.

Odgłosy rewolucyi Chińskiej. W mieście Kanton wszystkie budynki urzędowe powywieszały flagi ogłoszonego nowego państwa.

Odgłosy rewolucyi w Chinach. Z Hankau donoszą, że rewolucyoniści bombardowali wczoraj w nocy w pobliżu miasta Wuczang kanonierki rządowe, znajdujące się na rzece Yangtsekiang. Kanonierki na ogień tylko słabo odpowiadały. Listy, datowane z dnia 25 bm., jakie nadeszły do Pekinu, opiewają, że minister wojny Yingczang stale znajduje się w pociągu, którego lokomotywa jest ciągle pod parą, aby minister mógł każej chwili odjechać na północ Chin. Codzień donoszą o nowych walkach, w których wojska cesarskie poniosły znaczne straty. Zdaje się, że minister wojny nie dorósł swemu trudnemu zadaniu, o czem można wnioskować z licznych przezeń popełnionych błędów. Tak naprzykład kazał przed kilku dniami sprowadzić z Pekinu na plac boju kilkaset wozów dwukołowych. Gdy je w końcu po licznych trudach dostawiono na miejsce, okazało się, że dla wyznaczonego im terenu są zupełnie niezdatne. Obiegają pogłoski, że Yingczang podał się do dymisyi. Ponieważ większa część wojsk rządowych przeszła na stronę rewolucyonistów, zmieniło się położenie na niekorozyść cudzoziemców. Posłowie zagraniczni polecili kobietom i dzieciom swej narodowości, aby wyjechały nad wybrzeże. Miasto Tayuenfu znajduje się w ręku rewolucyonistów. Nowa pożyczka rządu chińskiego ma być 15 listopada zaciągniona.

Sprawy robotnicze.

Meuselwitz w Saksonii altenburskiej. Z tutejszych berlińskich „Fachabteilungów“ powystępowali niemal wszyscy Polacy, wstępując do „Zjednoczenia Zaw. Polskiego“. Spowodowało ich w znacznej mierze to, iż podczas ostatniego strejku tutejszego za 70 fen. składki, dostali 6 m. tygodniowego wsparcia, a jeszcze zanim się je dostało, trzeba było latać od Anasza do Kaifasza. Owi „fachabteilungowcy“, których nazywają także „cierpistami“ opisali tutejszych polskich robotników w „Meuselwitzer Tageblatt“, wyzywając nas od socyalistów itp.

Rodacy! Niech ten nowy przykład zachęci wszystkich do wstępowania do „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego“, a jak się wszyscy złączymy, to się cierpistom zjeść nie pozwolimy. Szczęść Boże! **Eska.**

Jak Niemcy postępują wobec robotników polskich? Z Marxloh piszą nam: W ubiegłą niedzielę odbyło się w sali p. Rosendahla zebranie załogowe robotników walcowni, którym coś o 15 procent obniżono zarobki. Ciekawa rzecz, że niemiecka organizacya metalowców sprowadziła sobie jakiegoś podniemczonego Polaka, który pod niebiosy wynosił związki niemieckie, ale nikogo z członków „Zjednocz. Zaw. Polskiego“ nie dopuszczono do głosu, chociaż tam znaczny zastęp członków „Zjednoczenia“ pracuje.

W przyszłą środę, dnia 1 listopada o g. 9 i pół przed poł. odbędzie się w lokalu posiedzeń „Zjedn. Zaw. Polsk.“ u p. Niessena zebranie załogowe, na które przybędzie urzędnik z głównego biura. Uprasza się tedy o liczny udział, abyśmy mogli dokładnie omówić wszelkie niedomagania, na które się żalimy.

Robotnicy polscy znów tu widzą, jaką to niechęcią odznaczają się organizacye niemieckie do robotników polskich. Kto tedy jeszcze tkwi w obcych organizacyach, niech porzuci szeregi własnych swoich wrogów a niech się złączy z resztą rodaków pod sztandarem „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego“. **Robotnik.**

Robotnice japońskie.

Nie ma chyba na całym świecie bardziej upośledzonych istot, jak robotnice japońskie. Jest ich 700.000 pracujących w rozmaitych zawodach, a wszystkie prowadzą życie pełne cierpień. Pracować muszą bez odpoczynku, nie otrzymując nawet czasu na posiłki. Właścicieli fabryk czy zakładów porozumiewają się z dozorcami, aby je oszukiwać co do godzin, co zmusza je do pozostawania w fabrykach po za umówionym i zapłaconym czasem. W wielu przędzalniach zmuszone są do ciężkiej pracy i wystawione na niebezpieczeństwo wspólnej roboty z robotnikami. Te, które popełniają błędy w robocie, sobie powierzonej, poddawane są karom pieniężnym, więzieniom, a nawet karom cielesnym. Właściciele nie przebierają w środkach, celem ich wyzysku. Młode robotnice nie mają też żadnej opieki moralnej w fabrykach. Na 80.000 młodzieży — jest 70.000 dzieci, mających mniej niż lat 10, a przytem nie istnieje żadne prawo ochronne dla dzieci.

Handel i przemysł.

Rozwój przemysłu drzewnego w północnych Niemczech. W obrębie spółki zawodowej dla przemysłu drzewnego w północnych Niemczech (prócz Saksonii) podlegało zabezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków w r. 1886 4266 zakładów z 17469 robotnikami. W r. 1910 liczba ta ogromnie wzrosła. Wprawdzie obowiązek zabezpieczenia rozszerzono z biegiem czasu na dalsze zawody i robotników w drzewie pracujących, atoli przeważna część przyrostu przypada na nowe i rozszerzone dawniejsze zakłady. W r. 1910 bowiem ześrodkowała ta sama Spółka zawodowa 280.478 podlegających zabezpieczeniu robotników i 47.733 zakładów. Z tych zakładów 26.464 pracuje maszynami.

W r. 1886 pracowano 5824 motorami w warsztatach obróbki drzewa, w r. 1910 natomiast było motorów 30.725. Maszyn było w r. 1885 w przytoczonych warsztatach 27.783, w r. 1910 zaś już 126.795.

W r. 1886 nie zauważono w przemyśle drzewnym północnych Niemiec, ani motorów elektrycznych, ani maszyn szlifierskich, ani też maszyn do robienia guzików z perłowej macicy i kamieni. W r. 1910 natomiast było 11.932 motorów elektrycznych, 750 maszyn szlifierskich i 3760 maszyn do robienia guzików. Dalej powiększyła się w minionych 25 latach liczba pił okrągłych z 5580 na 18.209, pił taśmowych z 1435 na 14.1611, a tokarni z 4689 na 11.785. Liczby te najlepiej uwidoczniają, jak wielkiego przewrotu dokonała nowoczesna technika w przemyśle drzewnym.

Z różnych stron.

Ważne wypadki zdarzają się co chwila na szerokim świecie. Na dwóch krańcach świata, w Północnej Afryce i w Azyi, toczą się wojny, które łatwo mogą się przenieść do Europy. Wobec tego żaden światły obywatel nie powinien zostać bez gazety, któraby go informowała o wszystkiem treściwie. Taką gazetą dla ludu polsko-katolickiego na obczyźnie jest „Wiarus Polski“ z Bochum. Dołóżmy tedy starań, aby pismo to abonował każdy Rodak, przebywający na obczyźnie.

Bochum. Upadłość majątkową zgłosił kupiec Karol Jansen w Bochum.

— Ostatni termin odnowienia losów do V klasy loteryi pruskiej upływa 4 listopada o godz. 6 wieczorem. Ciągnienie rozpoczyna się 8 listopada.

Bochum-Hamme. W ubiegły piątek odbyły się w lokalu p. Hudde wybory do zastępstwa gminnego z parafii Serca Jezuusowego w Hamme. Wybrani zostali: kupiec Henryk Bertram, gościnny Józef Rauft, kupiec Jan Westhus, robotnik fabryczny Jan Wehner, mistrz piekarski Bernard Wedding, mistrz krawiecki Wilhelm Lehmkuhl, mistrz ślusarski Henryk Prein, gospodarz H. Holthaus-Goldhamme, inwalida górniczy H. Wüllner, górnik Henryk Brecklinghaus, górnik H. Kammertöns, inwalida górniczy Józef Wessels, górnik G. Michel.

Z Polaków przeszedł tylko górnik Kasper Barańczak.

Bochum-Sued. Według spisu ludności liczy Bochum-Sued 19,154 dusz. z tej liczby przypada na gminę Altenbochum 9778, Laer 6982, Querenburg 2394.

Bochum-Grumme. Dnia 2 listopada przypada w kościele parafialnym w Grumme Adoracya najśw. Sakramentu. Dla Polaków wyznaczone są godziny popołudniowe.

Dahlhausen. Podług ostatniego spisu ludności w gminie Dahlhausen naliczono 1984 ognisk domowych, 10 550 mieszkańców, z tych płci męskiej 5665, żeńskiej 4885, Katolików 5586, ewangielików 48881 żydów 6, 56 członków sekty apostolskiej, 2 starokatolików, 7 dysydentów, 8 baptystów i 4 bezwyznaniowców.

Wattenscheid. W łóżku znaleziono dzierżawcę restauracyi Vöriga w Wattenscheid, lat 46, zastrzelonego. Przypuszczają, że czyn ten popełnił w zaćmieniu umysłowem.

Langendreer. W gminie Stockum odbędą się w piątek 24 listopada wybory do rady gminnej w I i II klasie. Z klasy I ustępuje gospodarz Bommert, z klasy II ze garmistrz. de Ridder.

Recklinghausen. W browarze akcyjnym spadł ze schodów browarnik Paweł Bilz, lat 37 i złamał kark; zmarł natychmiast.

Luenen. Woźnicę Wilhelma Muellera, który rzeźnikowi Jakubowi Levy'emu sprzeniewierzył 300 mrk,. które skasował, aresztowała policya w Dortmundzie.

Duisburg. W przedziale drugiej klasy w pociągu pospiesznym Kolonia-Oberhausen znaleziono kupca Jerzego Rindfleischa z Zielonejgóry na Śląsku z przestrzeloną skronią. Ciężko rannego umieszczono w lecznicy protestanckiej w Duisburgu, gdzie kulę wydobyto.

Wesoły kącik.

Droga złość.

Mąż: Ależ powiedz mi Zosiu, dlaczego wy kobiety tak się stroicie i wciąż chcecie nowe suknie. Czy sądzicie, że takie zbytki mężczyznom się podobają?

Żona: Mylisz się, Alfonsie, nam jest obojętnie, czy to mężczyznom się podoba, czy nie, my chcemy tem tylko inne kobiety złościć!

Spirytystka.

Wdowa, na posiedzeniu spirytystycznem do przywołanego ducha swego zmarłego męża: Wojtusiu, czyś to ty? — Tak, to ja! — A jesteś szczęśliwy? — Bardzo! — Czy szczęśliwszy niż byłeś przy mnie? — Daleko szczęśliwszy. — A gdzie jesteś? — W piekle!

Sprytny synek.

— Czem być pragniesz, moje dziecko? — pyta ojciec syna.

Ten odpowie:

— Ot mularzem zostać chcę i kwita.

— A to czemu? — pyta ojciec.

Syn zaś na to krótko:

— Bowiem mularz nic nie robi przez zimę calutką!

Do wyboru.

Córka dentysty (której ojciec niespodzianie powraca do domu, wystraszona do swego adoratora): Na Boga, ojciec idzie! Jeżeli nas znajdzie razem, jesteśmy zgubieni!.. O już wchodzi! Zmiłuj się pan i albo proś go o moją rękę albo każ... sobie wyrwać kilka zębów!

Ostatnie wiadomości.

ZNOWU STREJK KOLEJARZY ANGIELSKICH?

Londyn. Wczoraj odbyły się w Anglii trzy wielkie zebrania kolejarzy, mianowicie w Glasgowie, Chesterze i Crewe. Na zebraniach przyjęto jednogłośnie rezolucyę tej treści, że kolejarze niebawem znowu rozpoczną strejk generalny, na wszystkich kolejach, jeżeli towarzystwa kolejowe nie uwzględnią wszystkich żądań robotników.

STREJK ROBOTNIKÓW TABACZNYCH.

Bremena. Tutejsi robotnicy przemysłu tabacznego zastrejkowali z przychylności dla strejkujących robotników tabacznych w Westfalii i Księstwie Lippe. Liczba strejkujących wynosi 1000. Z dniem 1 listopada złoży pracę 600 robotników pokrewnej branży.

MORDERSTWO I SAMOBÓJSTWO.

Petersburg. W Janowie, gubernii siedleckiej adwokat Januszewski zastrzelił dziekana ks. Nojszewskiego, poczem zastrzelił siebie.

WALKA ŻANDARMÓW Z WIĘŹNIAMI.

Mińsk. W więzieniu zbuntowało się kilku więźniów i uwolniło 105 skazanych na dożywotnie więzienie osób. W walce zginęło dwóch aresztantów, raniono 5.

ULTIMATUM JENERAŁÓW CHIŃSKICH DO TRONU.

Londyn. Jenerałowie armii chińskiej wystosowali do tronu ultimatum, w którem domagają się zaporwadzenia rządów konstytucyjnych. W razie odmowy grożą zajęciem Pekinu.

REWOLUCYA CHIŃSKA.

San Francisco. Tutejsza „Chinese Free Press“ podaje z Pekinu wiadomości, które położenie rządu chińskiego przedstawiają jako całkiem beznadziejne. Dwór cesarski potajemnie opuścił Pekin i uciekł do Tientsinu. Cesarzowa wdowa i młody cesarz podobno zamieszkali w pewnym szpitalu, aby się nie dać poznać. Cała prowincya Cze-kiang, która się przyłączyła do rewolucyi, została ogłoszona republiką. Wicekróla Czeczuanu znaleziono wczoraj zamordowanego. Pismo zaprzecza energicznie, jakoby wojska cesarskie zdołały znowu wejść w posiadanie Hankowa, który przed kilku dniami zdobyli rewolucyoniści. Powstańcy obecnie rozwijają energiczną działalność w kierunku na północ, aby zapanować nad prowincyami Hupeh i Honan.

POWSTANIE W PORTUGALII.

Londyn. „Exchange Telegraph Co.“ donosi z Lizbony, że w stolicy portugalskiej wywołało wielkie wrażenie pojawienie się jakiegoś tajemniczego okrętu w porcie Wianna di Castello. Sądzą powszechnie, że okręt ten należy do monarchistów portugalskich, i że przywiózł im zapasy amunicyi do dalszej walki przeciwko republice. Oprócz tego okręt ma popierać akcyę monarchistów przeciwko miastu Oporto, zajętemu przez rząd republikański. Rząd wysłał nowe okręty wojenne i wojska do Oporto, aby z całą siłą przeciwdziałać akcyi monarchistów.

KTO BĘDZIE NASTĘPCĄ PIUSA X?

Rzym. W czasie choroby papieża pojawiały się różne pogłoski i wiadomości, jakoby Ojciec św. na wypadek swej śmierci miał już kolegium kardynałów przedstawić swego następcę i polecić do wyboru. „Tribuna“ stwierdza, że wiadomość ta jest nieprawdziwą; natomiast potwierdza, że wkrótce ma być mianowanych 12 nowych kardynałów. Pomiędzy kardynałami włoskimi a obcymi zdania co do ewentualnego następcy Piusa X są podzielone. Kardynał Rampolla ma tylko małe widoki zostania papieżem.

WOJNA DOMOWA W PERSYI.

Londyn. Biuro Reutera donosi, że wojska rosyjskie wkroczyły wczoraj do Persyi, aby poprzeć akcyę byłego szacha. Turkmeni, wsparci ogniem kanonierek rosyjskich, zadali pod Bandargas zupełną klęskę wojskom rządowym. Dowódca wraz z niedobitkami przeszedł na stronę byłego szacha.

OD REDAKCYI.

Panu H. Pan Kasprowicz z Gniezna jest Polakiem i katolikiem.

Panu Fr. Mł. w Sevinghausen. Książki może Pan otrzymać. Prosimy napisać. Korespondencyę zużytkujemy.

Panu J. Br. w Recklinghausen Siid. Po ukończeniu 21 roku życia.

Baczność! 4284
bo tylko
Alleestrasse 13
Bochum.

Wojciech A. Powałowski

jest największy i najstarszy interes polski.
Wszelka gotowa garderoba i podług miary.

Baczność!
bo tylko
Alleestrasse 13
Bochum.

Bernard Żmudziński, Borbeck, Kirchstr. 22

Jedyny polski pierwszorzędny

interes krawiecki

Ubiory, paletoty pod gwarancyą dobrego kroju i przylegania. 4721

Ceny nizkie! Usługa tania!

Keszel i dychawica znika jak błyskawica

przy używaniu

kropli „Toux".

Butelka 1 markę.
Prawdziwe tylko wysyła 4498

Chem. Laboratorium „Ipil"
Lublinitz O. S.

Baczność Rodacy!

Polecam mięsiwa wszelkiego gatunku na pieczeń, świeże lub solone po 70 f. za funt. Także wyroby mięsne w rozmaitych i wybornych gatunkach po cenie następującej: Kiełbasy polskie, trzonkowe, wątrobianki i salceson po 60 f. za funt.

2) Brunświckie, krakowskie, językowe królewieckie i najlepszą wątrobiankę po 90 f. za f.
3) Serwelatki i salamea po 1.10 f. za funt.
4) Wędzone szynki od 90 fen. za funt.
5) Wędzone żeberka po 75 f. Nogi solone 50 f. itd. Wszelkie towary odsyłam w jak najlepszy jakości i biorę gwarancyę za smaczny i dobry towar. 4710

Maksymilian Noga

mistrz rzeźnicki Podgórz (Thorn.) W. Pr.

Licytacya.

W czwartek, dnia 2 listopada przed poł. o godz. 10 sprzedawać będę z polecenia, w dawniejszym lokalu składowym Böttchera, następujące przedmioty:

2 wielkie regały, 3 teki, 2 przystawki do okien, 1 kasa z rejestrem „National", 1 pudło do kawy, systemu Kinda, 1 szafka do sera systemu Kinda, 1 maszynowy nóż do krajania kiełbas, 1 stół do wystaw, kilka wag i ciężarków, szafa do mięsa, świeczniki gazowe i. t. p.

Te rzeczy są potrzebowane i można je 2 godziny przedtem obejrzeć.

Recklinghausen, 28 paźdz. 1911.

Carl Schrickel

zaprzysiężony licytator

Breitestr. 9. 4720 **Telefon 495**

Baczność Rodacy w Bottrop i okolicy. Szan. Rodakom z Bottrop i okolicy podaję do wiadomości, iż p. Stanisław Nadolski w Bottrop, Prosper ulica 28. przejął odemnie

zastępstwo

wszelkich prac w zakres obraźnictwa wchodzących jak: oprawy obrazów, wianków, wiązarków itd; które tylko w polskim zakładzie będą wykouane pod gwarancyę szczelnie od kurzu i tanio. Polecam się pamięci Szanownych Rodaków. Fabryka ram i oprawa obrazów pędzona siłą leektryczną. Rodacy popierajcie pazemysł polski. 4401

Braci Czajkowskich
Hamborn, Emscherstrasse numer 68.

Pewna egzystencya dla Rodaka.

Handel wszelkich towarów spożywczych w dobrym biegu jest korzystnie do nabycia. W miejscowości zamieszkuje dużo Polaków, ów interes znajduje się na rogu 2 wielkich ulic, gdzie dużo publiczności zamieszkuje. Rodacy, którzy posiadają własnych pieniedzy 3500 mk., mogą się zgłosić do „Wiar. Polsk." w Bochum pod lit 4722.

Od zaraz poszukuje się

dziewczyny

łat 19 do 21 liczącej do wszelkich prac domowych, przedewszystkiem biegły w gotowaniu, za wysokim wynagrodzeniem. Ot. pod lit. 4727 do eksp. Wiarusa Polskiego.

Polska fabryka kiszek

pędzona siłą elektryczną

Wilh. Siekierski

Wattenscheid, Bochumerstr. 143

Szan. Rodakom uprzejmie donoszę, że rozwożą na życzenie wszelkie

towary mięsne

mego ogólnie znanego dobrego wyrobu. Kiełbasa polska, kiszki, salceson, wątrobianka najlepsze po cenach umiarkowanych. Odstawiam towar **w wtorek** do Gelsenkirchen i Ueckendorf, **w środę i sobotę** do Holsterhausen, Bankau, Herne i Bruch, **w czwartek** do Weitmar, Bochum (Moltkeplatz) i Hamme.

Proszę napisać kartę a przybędę.

Z szacunkiem
Wilhelm Siekierski
rzeźnik polski, 4723

Szanownym Rodakom w Horstermark i okolicy uprzejmie polecam mój

interes krawiecki

4716

do wykonywania dobrej i trwałej garderoby męzkiej. — Odrobienie bardzo ładne, dobre przyleganie pod gwarancyą. — Ceny umiarkowane. Licząc na łaskawe poparcie Szanow. Rodaków, — kreślę z szacunkiem

Ant. Sikorski, Horstermark, Victoriastrasse nr. 23b

Tanie czeskie **pierze!**



10 funtów: nowego dartego 8 mk., lepszego 10 mk., białego miękkiego jak puch, dartego 15 i 20 mk., śnieżno-białego, miękkiego jak puch, dartego 25, 30 i 35. — mk.

GOTOWE **PIERZYNY**

z czerwonego kepru (cöper) dobrze nasypane, pierzyna 180 cm. długa, 120 cm. i szeroka 10, 12, 14, 18 i 21 mk. 2 mtr. długa, 150 cm. szeroka 13, 15, 17 18 mk., poduszka 80 cm. długa 25 cm. szer. 3.50, 4, 4,50 i 5 mk. Wysyłka za zaliczką, od 8 mk., pocztą franko. Cła nie płaci się. Zamiana i odbiór dozwolony tylko za wynagr. portoryum. 2588

Artur Wollner, Lobes 60
via Pilsen, Czechy (Böhmen).

Dobrze zaprowadzony interes mleczarski

w okolicy Herne jest korzystnie do kupienia. Dla Polaka pierwszeństwo. Zgłosz pod lit. P. G. 4715 do Wiarusa Polskiego.

Północno-niem. Lloyd

5559 **Bremena.**

Karty okrętowe

III. klasy i na między pokład do **New-York, Baltimore, Filadelfia, Galvestom** (Texas), **Quebeck** (Kanada), jakoteż bilety amerykańskiej kolei żelaznej można nabyć u

Hugo Degenhard, Gelsenkirchen

Kirchstr. 5

Aug. Dörpinghaus, Bochum, Kaiserstr. 26
Otto zur Hellen, Dortmund, Könighof 74
Agentury: Północno-niemieckiego Lloyd, Bremena. Wywiad darmo.

Seifix

Dr. Thompsona sam działający

środek do bielenia

czyni bieliznę przez jednorazowe zagotowanie

olśniewająco białą.

2607 **Cena 15 fen.**

Do Ameryki z Antwerpen

z 12,000—19,000 ton wielkich dwuśrubowych parowców

Red Star Line

Pierwszorzędne okręty. Ceny umiarkowane.. Wyśmienite zaopatrzenie.

Odjazdy tygodniowo w soboty do Nowego Jorku, — dwutygodniowo w czwartek do Bostonu.

Bezpłatne wiadomości udziela:

Red Star Line, Antwerpen

albo jej agenci:
Wilh. Krüsmann, Brückstr. 21 Bochum
Julius Philips, Ludwigstr. 29 Ruhrort
Emil Luttmann, Schützenbahn 50, Essen
Hans Voigt, Markt 11, Dortmund.

Reparacye kołowców, maszyn do szycia i ramo onów załatwia dobrze tan 4435

W. Klass, Bochum

Brückstrasse 51.



Baczność! Baczność!

Polecam szanownym Rodakom mój bogato zaopatrzony 3867

skład sukna i warsztat krawiecki

Ubiory odstawiam gustownie i tanio

Jan Kretschmer, krawiec męzki
Recklinghausen-Süd
ul. Bochumska 127. Bochumerstr. 127.

Dla kantyn

mamy wielki zapas mocnych

butów do pracy

niżej ceny do oddania 4726

Schreiber & Cie. Nast.

Herne, Bahnhofstr. 83

Wydawca Jan Brejski w Bochum — Odpowiedzialny za redakcyę Paweł Dykta. w Bochum. — Drukiem „Wiarusa Polskiego" w Bochum.

Dodatek do nr. 252 Wiarusa Polskiego

Bochum na środę, dnia 1 listopada 1911.

✝

Śp.

Stanisław Kołodziejczak

z Laar, pochodzący z wielkich Strzelec w powiecie gostyńskim umarł dnia, 29 t. m. Pogrzeb odbędzie się 1 listopada o godz. 3 po poł. z kat. domu chorych o czem donosi krewnym i znajomym

Jakób Mańkowski.

✝

Tow. św. Idziego w Oberhausen-Lirich podaje swym członkom do wiadomości, iż umarł członek nasz śp.

Tomasz Sanikowski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 listopada o godzinie 11 i pół przed poł. z domu żałoby przy ul. Wunderstr. 19. O liczny udział prosi **St. Góral**, sekretarz.

✝

Bractwo różań. św. w Oberhausen-Lirich donosi iż umarł brat nasz z 1 róży młodzieńców śp.

Tomasz Sanikowski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 listopada o godzinie 11 i pół przed poł. z domu żałoby przy ul. Wunderstr. 19. O liczny udział prosi **Nadzelator.**



Tow. św. Szczepana w Bismark Zach. składa w dniu ślubu 1 listopada członkowi panu

Józefowi Kusztelakowi

oraz jego dozgonnej towarzyszce życia p.

Leokadyi Bestrzyńskiej

jak najserdeczniejsze życzenia. Młoda Para potrzykroć niech żyje! **Zarząd.**

Tow. wyborcze „Oświata" w Sterkrade. donosi swym członkom, iż przyszłe i to nadzwyczajne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 5 bm. o godz. 11 przed poł. w lokalu p. Buscha, ul. Holtenerstr. Na zebraniu przemawiał będzie p. Brejski z Bochum. O liczny udział w zebraniu prosi (3) **Zarząd.**

Towarzystwo gimn. „Sokół" w Castrop. Zebranie odbędzie się wszystkich Świętych 1 listopada o godz. 2 w lokalu p. Bresera. **Wydział.**

Towarzystwo „Wyzwolenie" w Castrop. Zebranie odbędzie się w środę 1 listopada o 6 po poł. w lokalu p. Purcla. Przyszłość nasza! **Zarząd.**

Tow. gimn. „Sokół" w Bochum. W czwartek, 2 listopada o godz. pół 9 wieczorem na sali p. Exmanna, Metzstr. odbędzie się

miesięczne zebranie.

Szan. druhów uprasza się o jak najliczniejszy udział w zebraniu, gdyż przyjdą bardzo ważne sprawy pod obrady. Goście wprowadzeni przez druhów mile widziani.

Wydział.

Towarzystwo Wyborcze w Habinghorst. Dnia 1 listopada zaraz po polskiem nabożeństwie odbędzie się zebranie przedwyborcze. Ponieważ w dniach 20 i 21 listopada odbędą się wybory do rady gminnej w wszystkich 3 klasach uprasza się o konieczne przybycie. Zwraca się już teraz uwagę, aby każdy zechciał zaraz listę wyborczą przejrzeć, która jest wyłożona u sołtysa p. Schemhofa od 16 października na przeciąg 4 tygodni. (2) **Zarząd.**

Tow. wyborcze „Oświata" w Wanne. Kwartalne zebranie odbędzie się w dzień Wszystkich Świętych" o godz. 1 po poł. na sali p. Unterschemanna ul. Dworcowa. Sprawy będą bardzo ważne i interesujące jak omówienie wyborów do rady gminnej i postawienie kandydatów do zarządu i reprezentacyi kościelnej, w parafii św. Wawrzyńca. O liczny udział uprasza **Zarząd.**

UWAGA: Członkowie zarządów oraz dozór i reprezentacya kościelna musi się w celu porozumienia o 12 i pół stawić.

(1) **L. Rogalli.**

Jabłecznik

smacz. dobrze się trzymający, litr 60 fen. Sprzedaż detaliczna, szklanka 10 fen. Wysyłkę pozamiejscową uskutecznia się za zaliczką, koleją żelazną w 10 litrowych butelkach. Wszelkie inne wina i likiery podług cennika. Dobre a tanie. 4002

A Janzik. Bochum,

Maarbrückerstr. 12 Maarbrückerstr. 12

Oszczędności

przyjmuje podpisany Bank na oprocentowanie w każdej sumie i każdego czasu i płaci 3180

5 od sta

przy półrocznem wypowiedzeniu i oblicza procent od dnia wpłaty. — Adresować trzeba tak:

Bank parcelacyjny

E. G. m. b. H.

w Kościanie — Kosten Pr. Posen

Spółka należy do Związku Spółek Zarobk.' którego patronem X. kanonik Adamski.

Uwaga: Naszym p. p. depozytaryuszom zwracamy uwagę, że nie potrzeba z każdą nową orzys. pieniędzy dołącz. książeczki, bo Bank nasz kartą donosi, gdy pieniądze odbierze, wystarczy więc kwity takie chować i tylko co rok w styczniu książeczkę do uregulowania nadesłać.

Karty pocztowe

poleca

„Wiarus Polski."

Księgarnia polska

w Röhlinghausen, Moltkestr. 5

obok kościoła katolickiego

Wal. Wojciechowskiego

poleca

szan. rodakom swój bogato zaopatrzony skład w następujące artykuły: książki do nabożeństwa polskie i niemieckie, także książki powieściowe, różańcowe, żywoty św. Pańskich, tołastniki, śpiewniki, oraz krzyże, figury, kropielniczki, szkaplerze, różańce, piękne kwiaty, wazony, laski, fajki, portmonetki, noże, tabakierki, Drzymałowki, wiązarki, książki notesowe, kasowe, protokularne, karty do grania, karty z widokami, narodowe i religijne, cygara papierosy różnego rodzaju, grzebienie, szpangle, tabaka do żucia, palenia i zażywania, oprócz tego prowadzę wszelkie artykuły szkolne podług przepisu szkolnego, wieńce na groby oraz wstążki z napisem polskim. **Oprawa wiązarków, wianków i obrazów,** ceny bardzo umiarkowane. (4484)

Dom „Hansa"

wina dla chorych

w znakomitej jakości. — Specyalny gatunek.

zdrowotne wino słodkie

wielka butelka 95 fen.

Sherry

Patra podobne do wina port. wielka but. 1.35 mk. Dalej polecam wszystkie krajowe i zagraniczne wina, szampany i likiery.

Th. Höwing, Boohum,

Kortumstr. Specyalny interes delikatesów 4703 Telefon 57, 1894.

Friedr. Ruwe, Eickel w Westf.

Fabryka chleba i młyn.

Codziennie świeże wszelkie gatunki chleba

Specyalność:

Westfalski strucel gospodarski la chleb oynhauzeński

Artykuły pastewne jak mąka jęczmienna, kiełk gruba mąka w bardzo dobrej jakości stale na składzie. Zamówienia przyjmują moi odstawcy chleba.

Z powodu choroby żony jest od zaraz do sprzedania mały 4724

skład kolonialny.

Cena podług ugody. Zgł. przyjm. **Piotr Kurpisz,** Wanne, Bahnhofstr. nr. 85.

Dziennie 10 do 20 mk.

zarobią, wymowni po polsku mówiący podróżujący na prowizyę. Oferty z dokł. życiorysem do **Export Haus** Sukatsch, Halle a. S. 4719

Kanapy nowe

od 28 mk. pocz. z skórz. nakryciem od 23 m. pocz.

szezlony

piece, bufety, szafki, stoliki, łóżka z materacami, komody, umywalki etc. najtan. (4618

Essen

Schlenhoffstr. 18.



Do **budzika** dobrze chodzący

zegar ścienny

4569 **darmo**

Cena pojedyńcza 80 fen. Wyłożone w oknie tylko u

Adolf Rave

wyuczon. zegarmistrz

Bochum

Bongardstrasse 25.

Wiele pieniędzy

każdy kupiec i przemysłowiec polecając swe towary we „Wiarusie Polskim"

zarobić może

gdyż pozyska licznych now. odbiorców

Ubrania dla panów i chłopców

dobre i tanie.

Ulstry	Paletoty	Ubrania marynark.	Paletoty dla chłopc.	Płaszczyki dla chłopców	Ubrania dla chłopców
15,— 17,50 20,—	12,50 15,— 17,50	12.50 15.— 20.—	3.50 5.— 8.— 10.—	3.50 5.75 8.—	4.— 6.— 8.—
25,— 30,— 35,— 40,—	20,— 25,— 30,— 35,—	25.— 30.— 35.— 40.—	15.— 17.50 20.—	10.— 12 50 15.—	10.— 15.— 20.—
i wyżej.	i wyżej.	i wyżej.	i wyżej.	i wyżej.	i wyżej.

Kto chce się tanio ubierać, niech najprzód obejrzy nasz skład.

BOCHUM
ABC-Str. 11.

A. Eick & Comp.

Pijcie piwo „Glück Auf“

4491

Jest ono najlepsze i najsmaczniejsze.

Browar „Glück Auf“ Tow. akc. Gelsenkirchen.

Baczność! Rodacy! Baczność!

Donoszę uprzejmie, iż mocą kupna przeszła oberża p. Dortha (przedtem S. Schäfer)

telefon nr. 922 **w Wanne** **Bahnhofstr. 158**

obok kościoła katolickiego, na mą własność, którą dalej prowadził będę pod nazwą:

oberża „Dom Polski”

Staraniem mojem będzie jak najlepszymi napojami Was obsłużyć, dobrem winem, piwem i polskiego wyrobu likierami. Przekąski zimne i ciepłe każdego czasu. O łaskawe poparcie mojego przedsiębiorstwa uprzejmie proszę.

Z szacunkiem

A. Bartkowiak.

Polecam Szan. Tow. i także Związkom wspaniałe salki do posiedzeń Rodakom zaś do wesół i zabaw. 4521

Szanownym Rodakom w Habinghorst i okolicy uprzejmie donoszę, iż z dniem 1 października t. r. przeniosłem z Wanne

do Habinghorst, Josefstrasse 26 mój

wielki interes krawiecki

i polecam się do wykonywania eleganckiej garberoby na miarę. Krój nowomodny, gwarancya za dobre przyleganie. Rodakom z Wanne zaś, serdecznie dziękuję za łaskawe dotychczasowe poparcie i proszę o łaskawe dalsze względy, ponieważ dostawiam ubrania także pozamiejscowość.

Osobno zwracam uwagę na mój

interes towarów kolonialnych.

Towar zawsze świeży, ceny nizkie, obsługa rzetelna. Także mam na składzie wielki wybór cygar i papierosów. Prosząc Sz. Rodaków o łaskawe poparcie, kreślę się z szacunkiem

4670

Wojciech Szymański.

Koperty kupieckie poleca „Wiarus Polski“.

Za gotówkę! | Na odpłatę! | Za gotówkę!

4244

A. Bartkowiak

właściciel W. Kościelny

Bahnhofstr. 74 : **Wanne** : Bahnhofstr. 74

Największy skład mebli

na obwód przemysłowy westfalsko-nadreński

poleca swój

bogato zaopatrzony skład mebli wszelkiego rodzaju, jako też wszelkie przybory kuchenne, piece do gotowania, wózki dla dzieci, kanapy i t. d.

Nowożeńcom kupującym u mnie całkowitą wyprawę, dostarczam porcelanę i powozy w dzień ślubu zupełnie darmo.

Na odpłatę! | Za gotówkę! | Na odpłatę!

Dwóch

pomocn. krawieckich

na stałe zatrudnienie poszukuje zaraz lub później

Starybrat

Hörde. Schützenstr. 29

Pewna egzystencya!

Mały lokal składowy w ożyw. ulicy, Herne, Neustr., gdzie przew. Polacy, jest zaraz do wydzierżawienia. Stósowne dla golarni albo interesu spec. Bliższ. inf. udzieli farbiarnia

Galluschke, Bochum

Wilhelmstr. 8 (4625

Kapitały hipotyczne

na majątki miejskie wiejskie pod dogodnymi warunkami. Pożyczki i kapitał wkładowy osobom solidn udziela 428

Allg. Bayr. Hypotheken Vermittlungs-Bank

Hans Ziegler, Nürnberg Ammanstr. 9.

Na odpow. znaczek dołączyć. Poszukuje się zastępców.

Wielki zapas gotowych spodni

4704

mego ogólnie znanego kroju od 4,50 mk. począwszy do 15 mk.

Ubiorki dla dzieci od 2,50 mk. pocz.

Kapelusze, parasole, maciejówki i szapki dla dzieci. Szelki, szkarpetki, krawatki jako i wszelką bieliznę dla mężczyzn niewiast i dzieci.

Jan Bloch

Essen, Turmstr. 14.

Polski dom towarowy p. Białym Orłem.

Nowe polskie przedsiębiorstwo.

Niniejszem mam przyjemność donieść szan. Rodakom, że wystąpiłem z firmy Dransfeld i Stawiński G. m. b. H. w Recklinghausen-Süd i założyłem na własną rękę pod firmą

L. Stawiński, Herne i. Westf.

Dworcowa ul. 99 **Dworcowa ul. 99**

(naprzeciw hotelu Meinharda) podobny interes. — Mam na składzie po najtańszych cenach z pierwszorzędnych fabryk i polecam:

Własne maszyny do szycia, maszyny do gotowania, maszyny do prania i wyżdżymania, całkowite wyprawy dla nowożeńców, statki domowe, noże, widelce, łyżki, scyzoryki, lampy kieszonkowe, piece do grzania i t. d. i t. d.

Wielki dobrze urządzony warsztat reparacyjny

dla maszyn i kołowców. — Wszelkie reparacye **szybko i tanio.**

Dziękuiąc szan. Rodakom za łaskawe i życzliwe dotychczasowe poparcie, proszę uprzejmie nie zapomnieć o mnie i w Herne W. Zamiejscowym Rodakom zwracam przy zakupnie podróż. Przyrzekam skorą i rzetelną usługę i polecam się łaskawym względom szanownych Rodakom. 4712

Z szacunkiem

Lud. Stawiński, Herne i. W., Dworcowa ul. 99

Baczność! Baczność!

Polecam przy tej wielkiej drożyźnie

masło

(margar.) w paczkach pocztowych po cenach hurtownych.

Znak	D.	9 funtów	6,30	mk.	franko za zal. poczt.
„	N.	9 „	6,80	„	
„	V.	9 „	7,60	„	

Wszystkie znaki są w gotowaniu i smażeniu nie szumiące i ładnie się brunatnią, mając przyjemny zapach, nie do rozróżnienia od masła naturalnego, albowiem ze słodkiej śmietany fabrykowane, dlatego też nadzwyczaj smaczne do smarowania na chleb. Kto raz je kupi, zostanie stałym odbiorcą. (4630

Najpierwszy dom wysyłkowy towarów spożywczych

K. Szulczewski, Wanne Unser-Fritz Unser Fritzstrasse 96.

---

10 STUCK ZIGARETTEN.

CIGARETTES Extra-

G. & W. MARQUE DÉPOSÉE

Noblesse

DE LA FABRIQUE PATRIA

No 52 GANOWICZ & WLEKLIŃSKI A.G. à POSEN

2½ Pf.

GESETZLICH GESCHÜTZT.

PP. kupcom na życzenie wysyłam cennik ilustrowany darmo.

Ludwik Litwiński, Essen (Ruhr) 359.

Jedyna gener. agentura na Westfalię i Nadrenię firmy: „Fabryka papier. Patria Ganowicz i Wiekliński tow. ak. Poznań“.

4714 **Księgarnia polska**

Walentego Wojciechowskiego

w Röhlinghausen

obok kościoła katol. Moltkestrasse nr. 5

Polecam Sz. Rodakom na dzień Wszystkich Świętych

Korony i wieńce z napisem „spoczywaj w Bogu“. Świece do oświetlenia grobów itp.

Wychodzi 3 razy tygodniowo.

Gdzie będziemy zakupywali?

W domach towarowych, które polecają się w tym spisie źródeł zakupna.

Firmy te polec. się Szan. czytelnikom

August Gewehr w Wanne Bahnhststr. 97. Bochum, Hellweg 1, Holsterhausen. Art. dla rekrutów podług przepisu. Na całe garnitury **10** procent rabatu.

Altenessen

Ph. Paul fotograf i kinematograf.

Bruckhausen

E. Neuenhoff, piece- pralnie, masz- do sz-Kais- Wilhs. 5a

E. Strehlau, Lehnhofstr. 15, wyprz. z pow-przen. int. na Kais-Wilhelmst. 75- t. cen-

St. Lukowczyk, krawiec męzki, Grünstr- 3-

Bochum

Ludw. Brun, Grosse Beckstr. 6, instr. muz-, fajki, laski, portmo. itd-, najtan,

Brinkmann

Największy i najstarszy interes obuwia Ob. Marktstr. 14



Karl Fries, fonografy i płyty, Bergstrasse 8.

A. Müller Hamb. dom inpo. Najt. źródło zakup. wszelk. tow. spożywcz.

W. Braukämper Bongardt nar. ulic. vor. Ströttling Nast. speo. interes w miejscu wina, likiery i wszelkie gatunki win.

Partiewarenhaus, Brückstr. 18. obuw; konf; art rob.

Chr. Droste handel skór Brückstr. 23

UNION kołowce, muBrückstr. zyczne apar; polskie płyty (na odpłatę)

H. Kramcher, zegarki i tow- złot. Friedrichst. 20

Brunz rest., Castroperstr. 213

A. Schäfer, zeg. Gr. Beeckstr 17

Pijcie Piwo Schlegel

Wódki, likiery, wina w szklankach, w kubkach i butelkach. A. Janzik, Maarbrückerstr-nr. 12

Zum Wacholderhaus

restauracya i gorzelnia, A. Kappert, Alleestr. 64 poleca Ia wódka ltr. 80 f; butelkii bacherki w wszel. wiel. nażycz.

Humboldt-Drogerie Eugen Schuh

Rob. Rose Victoriastr. 7. Destylacya, wyszynk piwa.

Boltrop

Wilh. Gärtner, zeg. i tow. złotn., Pferdemarkt

Zakład szewski **Fortschritt**, Essenerstr. 19. Dobrą skórę po najtańszych cenach.

Wielki wybór. Stale 100 ko-

Siebeck łowców i masz. do szycia na składzie, masz. do prania i wyżdżym. Głów. int. Horsterstr. 88 filie: Essenerst. 3 Kirchhellenst. 3

Ernst Trifferer zegarmistrz Essenerst. 9

August Schmitz, księgarnia Essenerstrasse nr. 23.

Drog. Kniekenberg, pol. usług

Buer

Löwen Drogerie Wilhelm Leibeck Essenerst. 10b. Polsumerstr. 192. Art. drog; farby, wina, lik: artyk. d. chorych

Casparius, Hochstr. 1. Sprzęty domowe i kuchen-b. tan-

Meble! Meble!

kupicie najl. za got. albo na odpł. tylko w wielk. domu mebli Hilsenrath, Essener- **Meble! Str. 51 Meble!**

Borbeck.

Strüssmann, Marktstrasse 6, skóry i towary skórz., maszyny d. szycia

Duisburg-Beek-Laar

Strothe, restaur. L. Kaiserstr. **W. Wünsche**, restaur. Laar naroż. Arndt i Werthstr

Erkens restauracya i kinematograf Beeck, Kaiserstrasse 217

J. Jansen restauracya Laar a.d. Kirche

W. Paus, restaur. Kaiserstr.

Dellwig.

Hitzges, obuw-, Sternst 1a

Heinr. Kürten, zegarmistrz i złotnik, Grünstr. 50.

H. Keyenburg, sprzęty domowe i kuch.. Grünstr. 67a

Castrop

Pijcie „Sport" likiery ziółkowe

Essen

Wódki i likiery detalicznie **Gustav Korn**, Brinkstr. 4 ob. Coloseum p. pl. Kopstadp.

Albert Hünebeck

Grabenstrasse 106.

(przy Viehoferplatz.)

Polska usługa!

Zważać na firmę i numer. Odpłata dozwolona. Warsztat reparacyjny.

Eickel

Engel Drogerya farby i spirytuozy.

S. Baum Ubrania dla panów chłopców i robotn.

Bernh. Frye Dom obuw. tylko Kaiserstr. 1.

Fr. Knop, zegary tow. złotn. pierscionki ślubne dobre i tanie.

Klinscha księgarn. właśc. M. C. Wolf oprawa obrazów.

A. Metzler kapelusze czapki parasole laski.

Pijcie Bönnebrucha żytniówkę Eickel.

Eickel II.

Cent. drogerya handel wina

Eving

Spirituosenkummer-

Gladbeck

Wolfslast Kaiserstr. 15 Najtańszy i największy int. kolonial-

J. Schwarte meble, trumny Zwecklerstr. 1

Messa dom obuwia

Föhringer, Hochst. nr. 25, kapel- czap; parasole

Zum Adler kapel., czap., bieliz. Renforterstr. 12

Fr. Turowski tapet. farby. Hochstr. 19

Albring Th. tow- żelazne sprzęty domow- i kuch- Spec- narzędzie i żelastwo do budow- Wyżdżymacz- pral- magle-

Zwillenberg Pol. usługa konfek- dla pań i robotników manufaktur- i obuwie-

Schmidtz Drogenhaus

13 Kaiserstrasse 13

Bandaże handel wina-

Otto Glörfeld handel skóry Kaiserstr. 42

Fr. Kerstholt naprzeciw urzęd- gminy garder- dla pan- i chłopc- wykonan- podług miary-

Gelsenkirchen

J. Pokorski, k. męzki, Nordstr. 45

H. Schiller, t. kol. Bochumerstl 32

W. Hulla, zeg; t. złot. Bochumst. 8

Somplatzki ubiory na miarę Schalkerstr. 50

Ernst Stratmann specyalninter masła jaj, kawy, tow- tłuszcz. fil-: Wanne, Eickel, Hessler Rotthaus; Bottrop, Röhling

Dehne & Sopp

Bahofstr- 8 przy Neumarkt. tow- krót; wel; b.

Mis-ak, h- skór, Bochumer. 116

Hahmann skład skór Kirchstr. a. Neumarkt.

Meble kupicie za gotówkę i na odpłatę w Gelsenkirch- najlepiej u

J. Silberpfennig, Nachf.

18 Alter Markt 18

Herten

M. Seidemann, Ewaldstr. 4- Dom obuwia i konfekcyi.

B. Muhs sprzęty dom. i kuch. wszystk. żelastwa.

Hamborn-Marxloh

Arn. Pollmann

poleca sprzęty domowe wszelkiego rodzaju.

Pijcie piwo butelkowe i napoje bezalkob. **Marxloher Eiswerke G. m. b H Neumühl, Piwa browaru Staud era.**

W. Schmidt, kapelusze, parasole, bielizna, Weselerstr. 21

H. Dalinghoff, zegarki, towar. złotnicze, Weselerstr. nr. 23

Towary stalowe i broń, E. Schwarte, Kaiserstrasse 307

Niehsena restauracya i sala K.-Wihlmstr. 247

Kolonski dom obuwia wł. R. Rosenbrok Weseler. 97

Ameryk. dentysta

A. W. Bosüner Weselerstr. 78

Rest Rosendahl Weselerst. 98.

Karl Deneke handel ryb Kaiser-Wilhelmstr. 250 i Weselerstr. 94

Dąbrowski Dom obuwia Marienstr. 6.

Gerh. Driesen. skład resztek Hagedorns 45

Adam Sloma, kraw. Bergstr. 2a

A. Hüser skład resztek Kaiser-Wilhst. 302

Warsztat szewski „Sc onia" Kaiser-Wilhstr. 248 i Weselerstr. 38.

Ferd. Koch fotograf Kaiser Wilhelmstr. 291

Hülsken rzeźn- Halfmans. 51

W. Schmitz zegarmistrz Rathhausstr. 6.

Herne

B. Kuhr, zakład dentystyczny, Behrensstr. 3-

Cosmann Bahnhofstrasse 69 kapelusze damsk.

Möllera restaur. Ludwigstr 64

lokal 8 polskich Towarzystw

Langenbach' f. par. Bahnhst. 44

Ludwig Brun

Bahnhofstr. 82, kapelusze męz; biel. parasoli, krawat.

E. Husemann'a

lak błyszczący, farby, olej sic; pend t. v. d. Heydtstr 67

Jos. Zita handel skóry Bahnhofstr. 107

Deutsche-Fahrrad - Industrie miej. sprzed.: v. d. Heydstr. 6

Kol. Kosum v. d. Heydtstr. 3 Bahnhofstr. 5.

Padberg hand. skór Bahnhst. 10

Fr. Kraft, fotograf, Bahnhofst. 27

B. Schluckebier, kapel. „ 49

Drogerya Kottsieper hygieniczne artykuły, Bahnhofstrasse 82

Ed. Lobeck, rest. Neustr, 67

H. Pieper, restauracya, Neustr.

Drog. Schillera, Strünckedst 72

Żądajcie wszędzie piwa Bürgerliches-Brauhaus, Herne.

Langendreer

Fritz Gerards. Schulst. 21a.

Lürgendortmund

Centralny hotel Specht!

Weinberga tow. Manufaktur.

Wilshaus, cygara i kapelusze

Plazikowski, zegarki, tow. złotn

Gebr. Kaufmann, manufakt.

G. Höscha skład skór Wilhelmstr. 16

Gronenberga skład obuw.

Otto Hess, Kawa i masło

H. Gröne Ww. zeg. tow. złote

C. Siecke meble i piece Oespelerstr. 56

LOrenz, dom obuwia.

Linden

B. Schiller restauracya Königstr. 61.

Bulmke

Geschw. Giese tow. krótk-, biał i wełnia. Ubrania rob- **Wannerst. 82** vis à vis kat-k-

S. Kutsch, dom obuwia warsztat reparacyj- **Wannerst, 69 u. Bismarkstr. 148.**

Marten

Stahlhoff, towary żelazne

Mengede

L. Baum Sohn dom zakupna manufaktur- i konfeck.

Jäger Schuhwarenhaus

Rud. Richter, stroje, tow. białe, krótkie i wełniane-

Emsinghoff tow- manufakt-

Wilh. Stöber zegary, t- złot.

Middendorf drog- pol. likier

A. Drucks piece i kominki, kol. masz. do sz-

Neuenkirchen.

Buschmann H., art. drog., farby, Holtenerstr. 194.

Osterfeld

Mendlicki, dom zak. Bahnhofst.

J. B. Gintrowski, fryz „ 14

B Neuheuser, kapel. i parasol.

R. Działoszyński kraw- męzdob. k-i tan-cen- **Hauptstr. 70**

Gerh. Peters sprzęty dom- **Hauptstrasse.**

Wilh. Kalveram rest- z. Tonhalle Sterkradstr- 34, naj. lokal zabaw. dla urocz- bilkręg- strzelnie- Pols-likier.

J. Jur krawiec Hauptstr. 61.

Ponitka, war. szew, Wallstr. 2

Fr. Piotrowicz, Kraw- Ubran. dobrze i tanio. Hauptstr. 1

Oberhausen



M. Vogelsang, farbiarnia i chem- pralnia. Filie wszędzie.

Rest. z. schwarzen Diamanten

H. Köller Alstadenerstr.

Skład kol. i perek najt.! Zast.:

Fr. Noskowicz, Kirchweg 131.

Rest. „Kühl. Keller" (Berl. H f)

Winterbergs rest. zast. Klapdorff. piwa, pols. lik. Essenerst. 80

Lois Brand Marktstr. 9 zegarki i towary złotnicze

Pet. Möller, restaur. Roonstr.

Schneidera dom konfekcyjny i obuwia Marktstrasse 14 jest największym i najtańszym domem specyaln.

Ferd. Eisenhuth, zegary i tow złote Knappenmarkt 122

F. Merfeld restauracya Nordstr- p- cm,

Wilh. Fischer rzeczy robot. Kirchweg 21

Albert Flesch restauracya Knappenmarkt

A. Westermann rest. z ogr. zab. dla dzieci Lipperhaideb.

Magazyn kapeluszy „Zum Brücktor". Biel., parasole, krawatki artykuły męzkie,

Bürghal. rest. Mühlheimst. 41.

Hillebrand obuw. Kirchw. 132-

Diederichs cyg. Mühlheim. 33

K. Kisker, rest. Alstadst, 41

Dom import „Columbia" Julius Eggert Kirchw.- u. Heidstr. Ecke

J. Kisker, restau- ogr. sala do wszelkich użytków- **65 Dümptenerweg 65**

Frąckowiak, Ulandstr. 79. Kraw. męz-i, modny krój tanio

Krebbers „Artilleriefeuer" pijcie! Polskie biurko, Friedr. Karlstrasse 20.

Poln. Restaurant Ch. Weber Zast.: J. Jurczyk pol. wielką salę do urocz. Duisburgstr 418

A. Kopański, Mellinghoferst. 8 kraw. mez. mod. krój, tanio.

J. Hermannsa trzewiki są najlepsze.

Hombruch-Barop.

Karl Adolf Blom

manufakt. tow- modne dla panów i chłopców-

Max Kadler, zegary, tow. złotnicze, kołowce- fonogr

Rest. Musch, Falkenstein. 80

sala dla wesół i zabaw- Dzienne świeże muszle-

Rauxel-Habinghorst

Fr. Quinkenstein Ww. Polskie chustki i powłoki. Najw. wybór po najn. cenach

O. W. Schulte-Rauxel

Kornbrantwein - Brennerei, Rauxel.

F. Felker zegary, t- złotn- **Holtmann** droger-, farby, wina, likiery

Hein. Lefin kapel- czapki, paras; krawat-

Neuhaus zegary i tow. złot. Naj. warsztat rep.

Recklinghausen

H. Ofszanka Kunihertistr 7. Kapelusze, czapki, tow- kożuszkowe

A. Breuning

zegarki, tow. złotnicze

Warsztat. rep; okulary, binokle

Radę i pomoc w wszystkich chorobach udz. **Fr. Brinkmann**, Martinistr. nr. 13, w poniedziałek i czwartek.

Recklinghausen-Süd

E. Kiefer kraw. m Bochumst. 156

Jos. Ungru najw, i najstarszy skład kapeluszy

Heinr. Reher obuwie 3 Marienstr. 28

R. Hammermann Marienstr. s przed- zegarki i pol. pierścionki n-

Berning, zeg. t. zł. Bochmst. 125

Józef Salomons dom tow. modnych manufakt; konfekc. obuwia

Georg Weber interes meble, własny warszt. Cen- najtańsze, na kredyt. König-Ludwstr. 16

Röhlinghausen

Drogerya Kleffmann, farby, spirytuozy, wina, cygara,

Dom obuwia Karol Hahne

A. Lohmann, tapet- zabawki

Jos. Schmidt, piece, kominki.

Sommer & Co; tow- manufak

Wanne

Gebr. Wolff, towar. kolonialne

Nizkie ceny!

Polska usługa!

A. Klestadt. g. męz. Bahnhst. 11g

C. Oldenbürger u. Glaspassage 3, tapety, farby-

W. Spiekermann, zegary, tow. złotn. Bahnhofstr. 174.

W. Lages, zegary, tow. złotnicze. Bahnhofstrasse 137

W. Korbmacher, kapelusze, czapki Bahnhofst. 21

W. Weindorf kagel., czapki u. Glaspassage

A. Spickermann, meble, Bahnhofstrasse nr. 178

Rosa Blank Wanne, dom zakupna tow manufakturowych, strojn.— Towarów białych, wełnianych ubrań robotniczych.

Towary łokciowe, chustki garderobę do pracy, ubior. dla chłop. kupuje się bardzo tanio u

Leona Żychlińskiego

Kolejowa ulica 182

Wattenscheid

H. Ophoff, Oststrasse 13. Specyalny inter. dla ubrań dla panów i chłopców i garderoby zawodowej.

Jak. Keuthen, Oststr. 30. kapelusze, czapki, parasole, kożuchy.

Witten.

Br. Köhler zastępca naturalnej methody leczenia Thure Brandt

G. Becker, Nachf. Hauptstr. 14 zegarki, towary złotnicze, binokle.

Gebr. Alsberg, konfekcya manufakt. i wszel. artykuły obsa.

Dortmund

Gesch. Levy Münsterst. 10. Oesterholst. 72

Schöninga

homeopt- prakt. lekars. Dortmund, Balkenst. 18

Bösinga Homeopat. Wissstr. 20

Kuracye podług praktyki

Polecamy naszą lubian

Signal Margaryne

którą otrzymać można u naszych znanych wozów, w znanej dobr.

Margarine-Handelsgesellschaft G. m. b. H.

Münsterstrasse nr. 157

E. Pathe, dentyst., z Atelier Westenhellw. 77 I. p. k-s. P-

Volkshaus, Alsenstr. 1 właśc. **H. Broekschmidt Wwe.** lokal związkowy ff. piwa Hansa czysta żytniówka ff likiery, sala dla zebrań i we.

Photographie des Nordens Münsterstr. 27.

Tanie ceny. Polska usługa **Emil Schulte** zeg. tow. złotn Osterholz u. Courierstr. Ecke

K. H. Kipper

Destylacya, fabr. likworów. Wyszynk i lokal sprzedarzy. Heiligegartenstr. 31.

G. E. Baecker handel win Münsterstr. 77

Dostawca kas chorych.

Gorzelnie

Pijcie Kolker Korn

tylko z żyta i słodu bez drożdży sporządz.

L. Schulte-Kemna

gorzelnia żytniówki- **Leithe b. Wattenscheid.**

Powołujcie się przy zakupnach na naszą gazetę.



jest do nabycia w wszystkich składach kolonialnych. Gdzie smalec ten zaprowadzony nie jest, prosimy zwrócić się do jeneralnego zastępcy:

Maks. Krystkowiak Steele n. Ruhrą.

Oj bolą nogi bolą,

gdy się chodzi w niewygodnych trzewikach, więc idźcie po obuwie do polskiego składu szewskiego

Bronisława Roszaka

Wanne, przy ul. Dworcowej 116

(Bahnhofstr.) za kościołem katolickim.



Olbrzymi wybór eleganckiego obuwia dla panów, pań i dzieci. Mocne obuwie do pracy dla górników i hutników. Warsztat reparacyjny na miejscu. Specyalność: buty sokole i trzewiki do ćwiczeń. Szan. Rodaków proszę o poparcie. (3790)

Wszelkie nowości na jesień i zimę nadeszły.

? Żujecie ?

Doświadczenie okazuje, że

Nordstift

tabaka do żucia jest najlepszą.

4554 Otrzymać można wszędzie.

Athenstädt & Bachrodt, Nordhausen.

Zbojkotować i zaszczyć „Wiarusa Polskiego"!

Takie hasło wydali znów germanizatorzy dla tego, że „Wiarus Polski" broni samodzielności ludu polskiego i jego towarzystw. Dla tego obowiązkiem każdego prawego Polaka jest abonowanie i polecanie „Wiarusa Polskiego" krewnym i znajomym.

„Wiarus Polski" wychodzi w Bochum w Westfalii i ma dodatki bezpłatne to jest dodatek religijno-powieściowy pod tytułem:

POSŁANIEC KATOLICKI

oraz dodatek dla dzieci i młodzieży, pod tytułem:

SZKÓŁKA NARODOWA.

Wszyscy abonenci otrzymują od czasu do czasu jako podarki cenne książki a z Nowym Rokiem bardzo praktyczny Kalendarz książkowy.

Wszyscy abonenci są ubezpieczeni na wypadek śmierci wskutek nieszczęśliwego wypadku na 300 marek na ziemi a na 150 mk. pod ziemią i na wodzie. Do tej sumy mają spadkobiercy abonenta prawo.

Każdy nowy abonent, który zapisze „Wiarusa Polsk." na listopad i grudzień r. 1911, nadeśle kwit pocztowy, dokładny swój adres i 20 fen. na koszta przeselki, otrzyma jako podarek piękny obraz, przedstawiający naszych najznakomitszych poetów polskich, oraz kilka bardzo pożytecznych książek.

Przedpłata na poczcie na listopad i grudzień wynosi 1 m. 20 fen. a z odnoszeniem do domu 1 m. 48 fen.

Rodacy! Nie pozwólcie, aby germanizatorzy zdołali zgnieść pismo, które broni Waszej niezależności od Niemców!

POSTBESTELLUNGSFORMULAR.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserlichen Postamt ein Exemplar der Zeitung „Wiarus Polski" aus Bochum (Zeitungspreisliste f. 1911 Seite 559) für November u. Dezember 1911 und zahle an Abonnement und Bestellgeld 1,48 Mk.

Obige 1,48 Mk. erhalten zu haben bescheinigt.

. . . . . den . . . 191.

Kaiserl. Postamt.

POSTBESTELLUNGSFORMULAR.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserlichen Postamt ein Exmplar der Zeitung „Wiarus Polski" (Zeitungspreisliste für 1911 Seite 559) aus Bochum für November, Dezember 1911 und zahle an Abonnement und Bestellgeld 1,48 Mk.

Obige 1,48 Mk. erhalten zu haben, bescheinigt.

den 1911

Kaiserl. Postamt.

„Ojczyzna"

wychodzi trzy razy tygodniowo w Bochum i ma dwa bezpłatne dodatki tj. dodatek religijny pt. „Dzień Boży" i dodatek dla dzieci i młodzieży pod tyt. „Młoda Polska".

„Ojczyzna" jest redagowana w tym samym duchu, co „Wiarus Polski", a jest przeznaczona dla tych Rodaków, którzy nie mają czasu na czytanie pisma codziennego.

Wszyscy abonenci „Ojczyzny" otrzymują od czasu do czasu jako podarki cenne książki a z Nowym Rokiem bardzo praktyczny kalendarz książkowy.

Wszyscy abonenci są nadto ubezpieczeni na wypadek śmierci wskutek nieszczęśliwego wypadku na ziemi

na 1000 marek

a pod ziemią i na wodzie na 500 marek. Do sumy tej spadkobiercy abonenta mają prawo.

Każdy nowy abonent, który zapisze „Ojczyznę" na listopad i grudzień r. 1911, nadeśle kwit pocztowy, dokładny swój adres i 20 fen. na koszta przesyłki, otrzyma jako podarek piękny obraz, przedstawiający naszych najznakomitszych poetów polskich, oraz kilka bardzo użytecznych książek.

Przedpłata kwartalna na poczcie na „Ojczyznę" i wszystkie dodatki wynosi tylko 84 fen. a z odnoszeniem do domu 1,00 mrk.

Do zapisania najlepiej użyć załączonego poniżej formularza, który wyciąć i wraz z pieniędzmi oddać trzeba na poczcie lub listowemu. Urzędnicy przedpłatę przyjąć są obowiązani bez wszelkich trudności.

Prosimy o rozpowszechnianie „Ojczyzny", ponieważ to pismo ułatwia zadanie „Wiarusowi Polskiemu" w walce przeciw zachciankom germanizatorów i toruje drogę poglądom prawdziwie katolicko-narodowym. Gdzie nie można wprowadzić „Wiarusa Polskiego", tam przynajmniej „Ojczyzna" znaleźć się powinna!

POSTBESTELLUNGSFORMULAR.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserlichen Postamt ein Exemplar der Zeitung „Ojczyzna" (Zeitungspreisliste für 1911 Seite 558) aus Bochum für November u. Dezember 1911 u. zahle an Abonnement u. Bestellgeld 1,00 Mk.

Obige 1,00 Mk. erhalten zu haben bescheinigt.

. . . . . den 1911

Kaiserl. Postamt.

POSTBESTELLUNGSFORMULAR.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserlichem Postamt ein Exemplar der Zeitung „Ojczyzna" (Zeitungspreisliste für 1910 Seite 542) aus Bochum für November, Dezember 1911 und zahle an Abonnement und Bestellgeld 1,00 Mk.

Obige 1,00 Mk. erhalten zu haben bescheinigt.

den 1911

Kaiserl. Postamt.

Tu prosimy przeciąć i oddać Rodakowi.

„Gazeta Toruńska"

Najstarsze codzienne pismo polsko-katolickie dla wszystkich stanów, wychodzi codziennie w Toruniu i ma sześć bezpłatnych dodatków bardzo pouczającej treści.

Przedpłata wynosi na listopad i grudzień na poczcie tylko

1 markę

z odnoszeniem do domu 28 fen. więcej Wydawnictwo „Gazety Toruńskiej" daje swoim abonentom co rok prawdziwy

„Kalendarz Maryański"

na Gwiazdkę i inne podarki, a na pogrzeb abonentów, zmarłych wskutek nieszczęśliwego wypadku, wypłaca

150 marek

POSTBESTELLUNGSFORMULAR.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserlichen Postamt die Zeitung „Gazeta Toruńska" mit 6 Gratisbeilagen aus Thorn (Zeitungspreisliste für 1911 S. 556) für November u. Dezember 1911. u. zahle an Abonnement 1,00 Mark und 28 Pfg. Bestellgeld.

Obige 1,28 Mark erhalten zu haben, bescheinigt.

. . . . . den . . . 1911

Kaiserl. Postamt.

„Tygodnik Maryański"

Pismo religijne dla ludu katolicko-polskiego

wychodzi w Bochum

pod kierownictwem księży Polaków.

Przedpłata na poczcie wynosi na listopad i grudzień

tylko 34 fenygów,

z odnoszeniem do domu przez listowego 8 fenygów więcej.

Przedpłatę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe. Przy zamówieniu powiedzieć krótko: Bestelle polnische Zeitung „Tygodnik Maryański" aus Bochum.

Wszyscy abonenci „Tygodnika Maryańskiego" są w „Norymberskim Banku ubezpieczeń na życie" ubezpieczeni na

200 marek

na wypadek śmierci wskutek nieszczęśliwego wypadku, jeżeli tenże wydarzył się na wierzchu, a na połowę tej sumy czyli 100 marek w razie wypadku pod ziemią pod ogłoszonymi warunkami. — Co rok otrzymają abonenci piękny kalendarz książkowy.

POSTBESTELLUNGSFORMULAR.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserlichen Postamt ein Exemplar der Zeitung „Tygodnik Maryański" (Zeitungspreisliste fuer 1911 Seite 559) aus Bochum für November u. Dezember 1911 u. zahle an Abonnement und Bestellgeld 42 Pf.

Obige 42 Pfg. erhalten zu haben, bescheinigt.

den . . . . 1911.

Kaiserl. Postamt.

POSTBESTELLUNGSFORMULAR.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserlichen Postamt ein Exemplar der Zeitung **„Ojczyzna"** (Zeitungspreisliste für 1911 (Seite 558) aus Bochum für November, Dezember 1911 und zahle an Abonnement und Bestellgeld 1,00 Mk.

Obige 1,00 Mark erhalten zu haben, bescheinigt.

den 1911.

Kaiserl. Postamt.

POSTBESTELLUNGSFORMULAR.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserlichen Postamt ein Exemplar der Zeitung „Wiarus Polski" aus Bochum (Zeitungspreisliste f. 1911 Seite 559) für November u. Dezember 1911 und zahle an Abonnement und Bestellgeld 1,48 Mk.

Obige 1,48 Mk. erhalten zu haben bescheinigt.

den 1911.

Kaiserl. Postamt

„Przyjaciel"

Katolickie pismo ludowe

wychodzi 3 razy tygodn. w Toruniu Na gwiazdkę otrzyma każdy abonent „Kalendarz Maryański". — W ciągu roku daje Wydawnictwo jako podarki różne książki i obrazy.

Na pogrzeb abonentów,

którzy umrą wskutek nieszczęśliwego wypadku zaraz lub w dwa tygodnie po wypadku, wypłaca „Przyjaciel"

150 marek

Przedpłata na „Przyjaciela" i wszystkie dodatki

Przedpłata 2-miesięczna na „Przyjaciela" i wszystkie dodatki wynosi na poczcie

tylko 67 fen.,

a z odnoszeniem do domu 24 fenygów więcej.

POSTBESTELLUNGSFORMULAR.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserlichen Postamt die Zeitung „Przyjaciel" mit den Gratisbeilagen „Rodzina Chrześciańska", „Przewodnik Naukowy i Literacki" „Szkółka Polska", „Gospodarz", „Kupiec i Przemysłowiec", „Ogrodnik i Pszczelarz" aus Thorn für November u. Dezember (Zeitungspreisliste 26 A) und zahle an Abonnement und Bestellgeld 83 Pf.

Obige 83 Pf. erhalten zu haben, bescheinigt

den . . . . 1911.

Kaiserl. Postamt.